Pozdrawiamy delegatów na IX Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS w HiL!

O nowe formy działania ZMS

„...WASZA MŁODZIEŃCZA ENERGIA JEST WIELKIM SKARBEM OJCZYZNY..." (E. GIEREK)

W dniu dzisiejszym kończy się kolejna kadencja władz Zarządu Fabrycznego ZMS. Był to okres istotnych zmian w życiu społeczno-politycznym naszego kraju zapoczątkowanych uchwałami VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Kampania nasza odbywa się w okresie ożywionych dyskusji, konsultacji i ulepszeń w całym społeczeństwie w naszej partii, wśród młodzieży i naszej organizacji. Jest to okres tworzenia nowych programów i planów działania, określania celów oraz zamierzeń. Dlatego też dziś w trakcie wielkiej dyskusji przed VI Zjazdem Partii i V Zjazdem ZMS, aktyw młodzieżowy naszego Związku. Koła ZMS winien podejmować w swym działaniu te kierunki, które prowadzić nas będą w przyszłość.

W trakcie działań przedzjazdowych musimy dokonać rzetelnego przeglądu naszego dorobku, ocenić realizację uchwał i wniosków, zweryfikować punkt widzenia na wiele form naszego działania, nadać inny nowy kształt bardziej nowoczesny, dostosowany do potrzeb dnia dzisiejszego.

W Wytycznych na VI Zjazd Partii Związek Młodzieży Socjalistycznej szuka konkretnych zadań dla młodzieży. Skuteczność naszego działania w tej mierze decydować będzie o wypełnianiu kredytu zaufania, jaki Partia daje w tym dokumencie młodemu pokoleniu.

W Wytycznych zatem winniśmy szukać odpowiedzi na pytania: Jakie sprawy zadecydują o przyszłości naszego kraju? Jaką rolę i zadania spełniać ma młodzież w realizacji tego programu? Myślę, że takie powinny być odpowiedzi:

- Dynamiczny rozwój postępu technicznego i automatyzacji,
- Przemiany w organizacji pracy i systemie zarządzania
- Demokratyzacja życia społecznego
- Postęp w kształtowaniu świadomości społecznej i kultury społeczeństwa — to odpowiedź w pewnym uproszczeniu na powyższe pytania,

(Dalszy ciąg na str. 3)

6 przedstawicieli huty poproszonych o konsultację przez towarzysza Gierka

Debata nad programem rozwoju Polski trwa. Wytyczne na VI Zjazd Partii dyskutowane są we wszystkich środowiskach. Określają one jasno cel działalności gospodarczej, cel wszystkich naszych poczynań.

Zasadniczym celem wszelkiej działalności stał się człowiek i coraz pełniejsze zaspokojenie jego potrzeb. Zostało jasno sprecyzowane w Wytycznych, że wzrost wydajności pracy, efektywności gospodarowania, wdrażania postępu technicznego — jednym słowem wszystkie usprawnienia w zarządzaniu i gospodarowaniu — to narzędzia służące osiągnięciu efektów bezpośrednio odczuwalnych przez całe społeczeństwo.

W tym klimacie Biuro Polityczne postanowiło zwrócić się bezpośrednio do 1000 obywateli — partyjnych i bezpartyjnych wybitnych specjalistów i działaczy jak i robotników, chłopów z prośbą o wypowiedzenie swego zdania na temat wytycznych.

List wystosował osobiście tow. Edward Gierek. Czytamy tam m. in.:

„Propozycje i wnioski, które wysuniecie, zostaną rozpatrzone przez Komitet Centralny Partii z należytą uwagą i wykorzystane przy opracowaniu programowej uchwały VI Zjazdu PZPR".

Listy powyższe otrzymali z naszej huty: tow. tow. **Józef Błaszczak, Kazimierz Kuraś, Antoni Dałkowski, Tadeusz Łakomy, Tadeusz Płaszewski, Władysław Berski.**

To imienne, osobiste zaproszenie do dyskusji jest niewątpliwym wyróżnieniem, ale również zobowiązuje jego adresatów do sumiennego, odważnego, osobistego ustosunkowania się do Wytycznych.

Nasi przedstawiciele wykorzystają bogaty plon hutniczej Trybuny Przedzjazdowej jako materiał do swoich wystąpień.

(lm)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 44 (777) Kraków, 6 XI. — 12 XI 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

◆ Prijatel — znaczy przyjaciel — str. 3
◆ Będą szklane domy — str. 4
◆ 11 bm. w HiL Ogólnopolska Konferencja Patentowa — str. 4
◆ Tam mieszkał Lenin — str. 6

Dobry start hutników do realizacji zadań IV kwartału br.

Znakomicie spisała się załoga huty w październiku. „Wystartowała" bardzo ostro do realizacji zadań produkcyjnych ostatniego kwartału br., a wiadomo jak ważna jest zawsze końcówka. Dzięki dużej mobilizacji załogi, dzięki konsekwentnej realizacji zobowiązań podjętych na cześć VI Zjazdu Partii, plan miesięczny został wysoko przekroczony. W produkcji towarowej uzyskaliśmy 101,3 proc. założonego planu. Dodatkowa wartość produkcji wyniosła 24,7 mln zł. Bardzo dobre są również rezultaty od początku roku. Plan wykonany został w 100,6 proc., dodatkowa wartość produkcji wynosi 110,5 mln złotych. Wszystkie niemal wydziały wykonały swe miesięczne plany. Wszystkim więc należą się serdeczne gratulacje. Szczególnie jednak zasłużyły sobie na wyróżnienie te załogi, które wysoko przekroczyły plany miesięczne.

Bardzo dobrze, rytmicznie i wydajnie pracowały w październiku załogi obu Aglomerowni HiL. Wykonały plan dając dodatkowo po kilkanaście tysięcy ton spieku. W 100

(Dalszy ciąg na str. 2)

W końcu września br., w czasie jednego z zagranicznych wojaży, towarzysz Leonid Breżniew powiedział m. in., że — w minionym pięcioleciu w Związku Radzieckim:

„...znacznie podwyższono płace robotników i pracowników umysłowych, przedłużono płatne urlopy. Większość ludzi pracy korzysta teraz z dwóch wolnych dni w tygodniu. W ciągu pięciu lat 55 milionów osób polepszyło swe warunki mieszkaniowe. Realne dochody w przeliczeniu na głowę ludności wzrosły o 33 procent".

W tym samym wystąpieniu była też mowa o tym, że opierając się o osiągnięcia poprzednich lat zapoczątkowany został zwrot całej gospodarki w kierunku pełniejszego zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb obywateli radzieckich. Teraz mamy już inne — o wiele większe możliwości — podkreślił L. Breżniew — aby człowiek radziecki mógł żyć znacznie lepiej niż dotychczas.

W kraju naszego wschodniego sąsiada nie ma już od dawna republik zacofanych, słabo rozwiniętych. Każda z piętnastu republik związkowych ma nowoczesny przemysł, zmechanizowaną gospodarkę rolną, narodowe kadry inteligencji, własną akademię nauk, uniwersytety oraz instytuty naukowo-badawcze.

O współpracy ze Związkiem Radzieckim mówił na przedzjazdowej wojewódzkiej konferencji partyjnej w Katowicach, kilka dni temu, I sekretarz KC naszej partii towarzysz Edward Gierek. Przypomniał on, że:

■ potęga i znaczenie polityczne oraz ideowe Związku Radzieckiego są powszechnie uznawane na świecie. O rozwój dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim zabiega każdy nurt polityczny, każdy rząd, który myśli kategoriami przyszłości;

(Dokończenie na str. 2)

Przodują w pracy zawodowej i społecznej

PREZENTUJEMY DZIŚ GRUPĘ AKTYWISTÓW ZMS, KTÓRZY NIE TYLKO WYRÓŻNIAJĄ SIĘ W PRACY SPOŁECZNEJ, ALE I W SWEJ PRACY ZAWODOWEJ MOGĄ BYĆ STAWIANI ZA WZÓR. ZADALIŚMY IM PYTANIE: — CZEGO SPODZIEWAJĄ SIĘ PO DZISIEJSZEJ KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ ZMS? OTO ICH OPINIE:

ZBIGNIEW BOREK — elektryk P-60, przewodniczący koła:

— Chciałbym, by dotarły na szczebel huty te wszystkie problemy, z którymi borykamy się w wydziałach. Żeby o naszych młodzieżowych sprawach mówiono po nowemu nie tylko na zjazdach, zlotach i konferencjach, ale żebyśmy czuli w codziennej pracy, że o problemach młodzieży w ten sposób się myśli.

STANISŁAW POMIERNY — mistrz i członek ZZ ZMS w ZRH:

— Oczekuję, że wybierzemy takie władze organizacji młodzieżowej, w których nie będzie figurantów, lecz kompetentni i zaangażowani ludzie, którzy nie będą się podejmować spraw trudnych, nawet z narażeniem własnej pozycji.

HENRYK WIŚNIEWSKI — wiceprzew. ZZ ZMS w ZK:

— Czas, by przejść do czynów w sprawie śmielszego stawiania młodych ludzi na odpowiedzialne stanowiska w produkcji. Nie wiek i staż pracy, ale rzeczywista wiedza fachowa i przydatność na danym stanowisku powinny decydować o awansie. Oczekuję, że konferencja wyeksponuje ten problem.

STANISŁAW BROZYNA — wiceprzew. ZZ ZMS w TE:

— W czasie kampanii sprawozdawczo wyborczej młodzież sformułowała wiele wniosków i pytań. Konferencja powinna dać na nie odpowiedź. Chciałbym, żeby wszystkie słuszne inicjatywy młodych były szybciej wcielane w życie.

KAZIMIERZ HADY — wiceprzew. ZZ ZMS w P-55

— Konferencja fabryczna powinna być decydującym momentem w pracy ZMS nad rozwiązywaniem życiowych spraw młodych. Myślę przede wszystkim o problemie mieszkaniowym.

ADAM MIGAS — P-30 działacz ZMS pracujący w związkach zawodowych i Radzie Robotniczej:

— Myślę, że konferencja zetemesowska będzie różna od wielu zebrań, na których prezentuje się tylko „koncert życzeń". W procesie odnowy kampania, którą ona kończy powinna być istotnym czynnikiem. Jej dorobek przyczynić się powinien do zwiększenia roli i udziału ZMS w tym procesie.

STEFAN ZIĘBACZ — aktywista z ZMO:

— Oczekuję większego zainteresowania młodzieżą, która podnosi swe kwalifikacje. Sprawa nie może się kończyć na wydaniu skierowania do szkoły. Trzeba dysponować koncepcją wykorzystania tej nowo zdobytej wiedzy. Na razie brak jest dalekowzrocznej polityki w tym zakresie.

Dobry start do realizacji zadań IV kwartału br.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

proc. wykonała plan załoga ZK. Mieli więc nasi wielkopiecownicy dobre warunki pracy, pełne zaopatrzenie we wsad. Uzyskali doskonały rezultat. Plan miesięczny wykonali w ok. 106 proc., dostarczyli ponad plan niemal 20 tys. ton surówki.

Wielkopiecownikom dotrzymali kroku stalownicy. Załogi obu Stalowni wykonały z nadwyżką swe plany. Dodatkowa produkcja stali martenowskiej wyniosła ponad 8 tys. ton, a stali konwertorowej — ponad 7 tys. ton.

Nie zawiodły załogi Walcowni Wstępnych. Plan został wykonany zarówno w produkcji kęsisk, kęsów jak i slabów. Nadwyżki wynoszą po kilka tysięcy ton. Również Wydział Wlewnic uplasował się w czołówce: wykonał plan w 105 proc. dając kilkaset ton dodatkowej produkcji.

Szczególne uznanie należy się załogom wydziałów zamykających cykl produkcyjny HiL i dającym najcenniejszą pod względem wartości towarowej produkcję. Wszystkie te wydziały wykonały swe plany miesięczne z nadwyżką. Załoga Walcowni Gorącej Blach dostarczyła dodatkowo ok. 2 tys. ton blachy. Załoga Walcowni Taśm — ponad 4 tys. ton. W 100 proc. wykonała plan załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu.

Październik zapisał się bardzo dobrymi wynikami w kronikach Walcowni Zimnej Blach. Plan został wykonany i przekroczony we wszystkich asortymentach. Dodatkowa produkcja blachy czarnej wyniosła kilkaset ton. Blachy ocynkowanej — również kilkaset ton. Mniejsze nadwyżki, ale również bardzo cenne (po kilkadziesiąt ton) uzyskały załogi Ocynowni Ogniowej Blach oraz Ocynowni Elektrolitycznej Blach.

Do spraw realizacji zamówień klientów huty i do wyników w produkcji eksportowej, jeszcze powrócę. Postaram się również przedstawić perspektywy pracy hutników w listopadzie i grudniu. Kończę nader optymistycznym akcentem: start do wykonania zadań IV kwartału jest tak dobry, że bez wątpienia okres ten może zapisać się najlepszymi w skali całego roku rezultatami. A bilans ostatniego kwartału wywrze poważny wpływ na rezultaty już osiągnięte od początku br.

JERZY DANEK

W Ognisku Młodych ZMS, os. Młodości 1, od tygodnia czynna jest wystawa książki radzieckiej. Zorganizowana w ramach obchodów 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, obejmuje tę część literatury radzieckiej, która powstała w okresie przemian rewolucyjnych. Debiutantami z tamtych lat są m. in.: L. Sejfulina, A. Małyszkin, A. Fadejew, D. Furmanow. Fot. OKT

UDANY SPEKTAKL

Od 30 października br. w Teatrze „Rozmaitości" odbywają się przedstawienia „Profesji pani Warren" G. B. Shawa, sztuki, która i dziś jeszcze zaskakuje gwałtownością pamfletu, zadziwia siłą ironii, pasją moralną i zachwyca niezniszczalnym humorem opartym na mądrości i obserwacji natury ludzkiej.

Rozpoczęła gościnne występy (w roli pani Warren) znakomita aktorka Maria Malicka, która również spektakl reżyserowała. Scenografię opracował Janusz Warpechowski i Kazimierz Wiśniak.

1917 r. — 1971 r.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

■ **ZSRR jest krajem ogromnych perspektyw społecznych, naukowo-technicznych, ekonomicznych, cywilizacyjnych. Perspektywy te wynikają z socjalistycznego charakteru ustroju;**

■ **cała przyszłość Polski, możliwość spełnienia podstawowych aspiracji naszego narodu, a zwłaszcza młodego pokolenia, zapewnienie społeczeństwu warunków bytu odpowiadających możliwościom i standardom naszych czasów — mogą być zrealizowane w ramach współdziałania ze Związkiem Radzieckim i dzięki temu współdziałaniu;**

■ **dziś, mocniej niż kiedykolwiek przedtem dalszy rozwój społeczno - ekonomiczny Polski, łączy się z rozwojem Związku Radzieckiego.**

Zestawmy te opinie i wypowiedzi przywódców partyjnych KPZR i PZPR. Wynika z nich chyba jedno: z każdym rokiem wzrasta znaczenie Związku Radzieckiego w świecie. Ten gigantyczny socjalistyczny kraj, stopniowo, przechodzi do ofensywy na polu zaspokajania potrzeb materialnych swoich obywateli. Stać już go na to. Zbudował potężny przemysł.

W minionej pięciolatce szeroko upowszechniono w ZSRR nowoczesne maszyny i urządzenia domowe. Wyposażenie gospodarstw domowych w lodówki zwiększyło się w porównaniu z rokiem 1965 trzykrotnie, w pralki — dwa i pół raza, w telewizory — ponad dwukrotnie. W wyposażeniu ludności w szereg towarów takich jak radioodbiorniki, telewizory, pralki, zegarki — ZSRR osiąga poziom najwyżej rozwiniętych państw Europy. Wzrosła również produkcja rolna i poziom konsumpcji, spożycia przetworów na jednego mieszkańca.

Polska w swych planach rozwoju, których główne tendencje nakreśliło VIII plenum KC, a które w wytycznych na VI Zjazd omawiamy jako propozycje, niejednokrotnie alternatywne, i które VI Zjazd, po dyskusji, przyjmie jako obowiązujący program — coraz bardziej musi się opierać na pogłębiającym się współdziałaniu i integracji gospodarczej z państwami członkami RWPG, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, naszym głównym partnerem gospodarczym. Bez tej współpracy i integracji zamierzeń i poczynań, nie bylibyśmy w stanie kształtować nowoczesnego modelu naszej gospodarki, urzeczywistniać zadań rewolucji naukowo-technicznej.

Jednym słowem: rośnie obecnie znaczenie sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej. Wykorzystanie wszystkich możliwości współpracy w okresie wdrażania do praktyki osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej oraz szybkiej i odczuwalnej poprawy poziomu życia społeczeństwa, staje się dla nas w Polsce, jednym z centralnych, najbardziej zasadniczych problemów

Hutnicy leninowcy od dawna już czerpią pełnymi garściami z osiągnięć i dorobku radzieckiej metalurgii. Od początku budowy Huty im. Lenina, w każdym roku, korzystaliśmy zawsze, z technicznej i technologicznej pomocy, z doświadczenia radzieckich kadr. Państwo, które stanowi symbol Wielkiego Października, jest nam bliskie gospodarczo, jak i swą pokojową polityką. Cenimy i szanujemy trud tych, którzy nie jeden już raz przychodząc nam w trudnych okresach z pomocą, tym samym, umożliwiali hutniczej załodze, rozwiązywanie wielu, warunkujących rozwój naszej huty, niełatwych nieraz spraw.

Dziś, gdy obchodzić będziemy 54 rocznicę Rewolucji Październikowej, dobrze wiemy, że nasze plany i zamierzenia, by uzyskać odczuwalną poprawę życia ludzi pracy, nie będą dobrze skalkulowane, jeżeli nie będą współgrać harmonijnie, z olbrzymimi możliwościami i potencjałem ekonomicznym, który reprezentuje Kraj Rad.

PRZESYŁAMY WIĘC BRACIOM RADZIECKIM, HUTNIKOM DONIECKA, DNIEPRODZIERŻYŃSKA, URALU I SYBERII — NAJLEPSZE, SERDECZNE POZDROWIENIA I ŻYCZENIA NOWYCH WIELKICH OSIĄGNIĘĆ W DZIEWIĄTEJ PIĘCIOLATCE, KTÓRA UCZYNI Z KRAJU RAD, PRZODUJĄCEGO W ŚWIECIE PRODUCENTA ŻELAZA I STALI.

R. WOLSKI

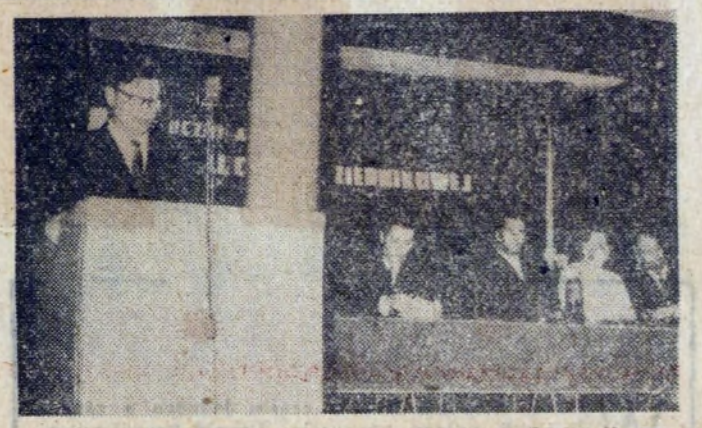

UROCZYSTA WIECZORNICA

Czcząc 54 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, już w ubiegłą środę — w Zakładowym Domu Kultury PPB HiL — odbyła się uroczysta wieczornica, zorganizowana przez Zarząd Zakładowy TPPR i ZDK „Budowlani". W uroczystym spotkaniu liczny udział wzięli przedstawiciele załogi, kierownictwo, aktyw partyjny i związkowy. W uroczystości uczestniczył również, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, konsul ZSRR w Krakowie — **Michaił Nowiczkow.** Ponadto obecni byli: I sekretarz KD PZPR — tow. **Antoni Mroczka**, przewodniczący Prezydium DRN — tow. **Tadeusz Górski** oraz przew. ZD TPPR — tow. **Stefan Wójcik.**

Referat okolicznościowy wygłosił inż. **M. Faliszewski.**

Po części oficjalnej głos zabrali aktorzy scen krakowskich, a następnie wszyscy zebrani spotkali się przy herbatce i ciastkach.

Całe spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze.

(OKT.)

Z egzekutywy KD PZPR w Nowej Hucie

O problemach eksportu

30 października odbyło się kolejne posiedzenie egzekutywy KD PZPR, w tym razem poświęcone sprawom eksportu, ocenie stanu aktualnego oraz kierunkom dalszego rozwoju produkcji eksportowej nowohuckich przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Tematem obrad było ponadto omówienie programu działalności kulturalnej w Nowej Hucie na rok 1972.

Szczególnie dużo czasu przeznaczyła egzekutywa na przedyskutowanie informacji na temat eksportu. Jednym z głównych eksporterów dzielnicy są Zakłady Przemysłu Tytoniowego. Tytoń przemysłowy wysyła się do Austrii, Belgii, Holandii, NRF, Szwecji, Szwajcarii, Kongo i innych krajów, ponadto eksportujemy papierosy do Związku Radzieckiego oraz maszyny i urządzenia do Czechosłowacji i Jugosławii.

Zakład dużo uwagi poświęca aktywizacji produkcji eksportowej, m. in. przeprowadza się modernizację parku maszynowego, np. prowadzone są starania o zakup w NRF nowych maszyn do produkcji papierosów z filtrem, typu „Molins".

Innym wielkim producentem jest nowohucki „Mostostal". M. in. przedsiębiorstwo wykonuje obecnie wiadukt kolejowy dla NRD.

Odbiorcami wyrobów finalnych Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż" jest przede wszystkim Związek Radziecki, ponadto Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja i inne.

W przyszłym roku ma nastąpić dalszy wzrost produkcji eksportowej, w tym celu rozbudowuje się dział malarni, a w latach 1972-74 podjęta zostanie rozbudowa produkcji pomocniczej.

Zapotrzebowanie na wyroby „Elektromontażu" są duże, np. do ZSRR jest możliwy czterokrotny wzrost produkcji eksportowej do 1975 r. — konieczne jest jednak poszerzenie bazy.

Egzekutywa dokonała również oceny produkcji eksportowej „Elektroprojektu", Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Insta", także kilku spółdzielni jak: spółdzielnia pracy „Aktywizacja", Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Rzemiosło", Krakowska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego. Przy każdej analizie brano pod uwagę obecną sytuację, trudności, na jakie napotykają przedsiębiorstwa i spółdzielnie, możliwości rozwoju produkcji eksportowej.

W produkcji globalnej zakładów pracy dzielnicy udział produkcji eksportowej wynosi 7 proc., podczas, gdy w latach 1969-70, około 2 proc. Z informacji przedsiębiorstw wynika, że działalność ta jest opłacalna z małymi wyjątkami), o dobrej jakości produkowanych wyrobów świadczy fakt, iż nie notuje się żadnych reklamacji ze strony odbiorców.

Na rytmiczny przebieg produkcji eksportowej i jej dalszą intensyfikację wpływają hamująco takie problemy, jak krótkie terminy realizacji dostaw, opóźnienia w dostawach materiałów i urządzeń, mała ilość wagonów czy brak odpowiednich opakowań. Tym sprawom w przyszłości należy poświęcić więcej uwagi.

(bg)

Prace nad zmianami struktury organizacyjnej huty

Kierując się wytycznymi uchwały VIII Plenum KC PZPR, dotyczącej m. in. zagadnień organizacyjnych przedsiębiorstw oraz wytycznymi na VI Zjazd Partii Huta prowadzi intensywne prace nad uproszczeniem i usprawnieniem struktury organizacyjnej. Prace te przebiegają przy czynnym udziale pracowników, organizacji polityczno-społecznych i organów samorządu robotniczego. Opracowaniu projektów towarzyszy ożywiona dyskusja, świadcząca o aktywnym udziale załogi w kształtowaniu zagadnień organizacyjnych.

W wyniku tych prac zostały ustalone i zatwierdzone przez Dyrektora Naczelnego schematy organizacyjne pionu podległego Dyrektorowi Inwestycji, ZMO i Ośrodka Obliczeniowego. Nowy schemat organizacyjny pionu Dyrektora Inwestycji wprowadza uproszczenia polegające na zlikwidowaniu 1 rejonu inwestycji, 2 stanowisk kierowniczych i 2 komórek organizacyjnych. Zadania zlikwidowanego rejonu i inwestycji przejął nowo utworzony dział nadzoru inwestycji w innym rejonie oraz pozostałe rejony.

Największe uproszczenia organizacyjne zostały dokonane w strukturze organizacyjnej ZMO. Zlikwidowano 12 komórek organizacyjnych (z istniejących 76), w tym 1 wydział z czterema komórkami wewnętrznymi. Równocześnie zostały utworzone — zgodnie z potrzebami — 4 nowe komórki organizacyjne.

W związku ze stałym wzrostem zadań Ośrodka Obliczeniowego wprowadzono zmiany do jego schematu organizacyjnego. Zmiany te mają na celu dostosowanie organizacji Ośrodka do docelowego rozwoju zastosowań elektronicznej techniki obliczeniowej w zarządzaniu Hutą, przewidywanego na lata 1971—1985. Rozwój ten, odpowiadający głównym założeniom postępowych w skali światowej systemów, zmierzać będzie do realizacji informacyjnego systemu dla celów zarządzania.

Kierownik
Działu Organizacji i Kontroli
mgr inż. R. DĄBBROWA

Jedna z najlepszych w Walcowni Zimnej Blach

Uwaga napięta: pasmo blach płynie po samotoku. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Jest ich jedenastu. Przynajmniej od dwóch lat stanowią zgrany, dobrze wyszkolony kolektyw. Ich wielką zaletą jest wysoka dyscyplina, pozwalająca realizować wszystkie polecenia starszych, bardziej doświadczonych. Ich forma nie podlega wahaniom.

Powyższa prezentacja nie odnosi się, niestety, do drużyny piłkarskiej Hutnika, choć do niedawna nie popełnilibyśmy błędu, przypisując drużynie Płaszewskiego podobne walory.

Na taką jednak prezentację zasłużyli sobie członkowie Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości z walcarki pięciokłatkowej w Wydz. Walcowni Zimnej Blach — brygady starszego walcownika, **WŁADYSŁAWA TRZEPLI.** Produkują asortyment trudny, blachy najcieńsze. Mimo to właśnie jakość jest ich najsilniejszą bronią. Spośród czterech zespołów zmianowych, obsługujących walcarkę pięciokłatkową, uzyskują wyraźnie najniższy procent wybraków. Proszę spojrzeć: za pierwsze półrocze br. zmiana A miała 5,19 proc. zepsutej produkcji, zm. C — 4,78 proc., zm. D — 4,37 proc., podczas gdy oni — 3,85 proc. A ostatni kwartał? Zmiana A — 4,49 proc., zm. C — 5,44 proc., zm. D — 4,45 proc., a brygada Trzepli — 4,12 proc.

Zatem nieprzypadkowo noszą miano MBDJ. *Właściwie mogą się bać tylko brygady Ciałowicza ze zmiany D. Jego ludzie też są bardzo dobrzy* — informuje nas inż. **B. Mikulski,** mistrz zmiany B. *Gdzie leży tajemnica ich pięknych rezultatów? Ja widzę ją — oprócz wymienionych na wstępie — w wyjątkowej koleżeńskości. Wszyscy są młodzi. Łatwiej im się dogadać. Kontaktują się poza pracą, urządzają wspólne wycieczki...*

Walcownicy z 5-klatkowej przed rozpoczęciem zmiany.

A więc problem stosunków międzyludzkich. Niebagatelna to sprawa. Rozumiemy to już na szczęście. W rozmowach z delegatami na konferencję fabryczną słuchaliśmy często podobnych głosów. Wydaje się, iż gdzie ludzie uświadomili sobie, że uczciwe wywiązywanie się z polecenia służbowego zwierzchnika należy traktować jako przejaw koleżeństwa — tam zaraz przyszły lepsze wyniki. Brygada Trzepli jest jedną z takich brygad.

Sześciu z nich to członkowie ZMS. Przewodniczący ich koła, kol. **Poliwka** pracuje też w Zarządzie Zakładowym organizacji. Indagowany przez nas zdradza dewizę zespołu: *Gdybyśmy tylko wykonywali plany, to byśmy przegrali. Robimy więc wszystko, by je przekraczać...*

Chcąc i my w jakiś sposób przyczynić się do przekroczenia przez MBDJ w walcarki pięciokłatkowej zamierzeń na dziś — kończymy czym prędzej, bo oto już suwnica opuszcza nowy potężny walec, który zostanie wmontowany w miejsce starego. Minęła 14.15. Brygada Trzepli zaczyna walcować następne drogocenne kilogramy blachy.

Oto w kolejności alfabetycznej nazwiska zaprezentowanej „jedenastki": **St. Bolek, J. Malara, J. Marcinek, K. Mentel, J. Niewiadomski, Z. Ostrowski, J. Poliwka, L. Sierant, A. Starostka, W. Trzepla, J. Zboch.**

MARIAN SUDA

O nowe formy działania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

to jednocześnie zadania dla młodzieży.

Odpowiadając sobie na pytania dotyczące udziału ZMS w produkcji musimy szukać nowych inicjatyw służących dynamicznemu rozwojowi kraju. Organizacja fabryczna ZMS w tym zakresie może poszczycić się sprawdzoną inicjatywą jaką jest nowa forma współzawodnictwa pracy. Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości dały w roku 1970 dodatkową produkcję w asortymencie stali martenowskiej i konwertorowej, surówce, slabach, wyrobach gorąco czy też zimno walcowanych.

Wzrastają osiągnięcia w zakresie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Niemniej jednak ilość młodzieży biorącej aktywny udział w przyspieszaniu postępu technicznego w naszym kombinacie jest wciąż niezadawalająca. W dyskusji przedzjazdowej musimy zmierzać do rozbudowy naszego programu w tej dziedzinie.

Powołanie „Hutniczej Ligi Młodych Racjonalizatorów", efektywniejsza działalność na rzecz adaptacji społeczno-zawodowej, poszukiwanie, wyzwalanie i wygospodarowywanie rzeczywistych rezerw, mocy produkcyjnych — to główne zadania aktywu ZMS.

W dziedzinie organizacji pracy i systemu zarządzania mało mamy dotychczas doświadczeń. Pod tym kątem powinniśmy widzieć rolę naszych ogniw w dziedzinie współzarządzania zakładem pracy w aktywnym udziale młodzieży w KSR.

Budowanie świadomości społecznej, to w ZMS kształcenie ideowo-politycznego krzewienia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, kształtowanie internacjonalistycznego poczucia więzi z młodzieżą innych krajów. Powstały przy ZF ZMS Uniwersytet Robotniczy musi spełniać rolę faktycznego ośrodka szkolenia i propagandy. Dobierać tematykę szkoleniową znajdującą wśród młodzieży duże zapotrzebowanie, doskonalić formy propagandy.

W zakresie wypoczynku w bieżącym roku zrobiono bardzo dużo. Niemniej jednak i w tej formie działania jest wiele do zrobienia a to: budowa ośrodka wypoczynkowego w Rabie, ostateczne uregulowanie sprawy Niepołomic. Zmianie ulec muszą dotychczasowe formy działalności TKKF, Klubu Młodego Turysty, korzystanie załogi z obiektów sportowych KS „Hutnik".

Przedstawiono powyżej niektóre, lecz istotne problemy działalności ZMS. Jest ich znacznie więcej niemniej ważnych.

...Zwracam się z gorącym apelem również do Was młodzieży polska, robotnicza, chłopska, studencka i szkolna. Wasza żarliwość, Wasza młodzieńcza energia są wielkim skarbem Ojczyzny, który jedynie dla jej dobra i dla jej rozwoju wykorzystany być powinien... powiedział I sekretarz KC PZPR tow. E. Gierek.

Ambicją wszystkich członków naszej hutniczej organizacji winna być odpowiedź na ten apel, odpowiedź godna młodych hutników. Odpowiedź, w której zawarta będzie chęć zwiększonego wysiłku produkcyjnego na każdym stanowisku pracy, dla pomnażania produkcji, podnoszenia jakości i wiele innych.

Na tych zamierzeniach winien być oparty program działania hutniczego ZMS.

BRONISŁAW PIETROŃ
Przewodniczący ZF ZMS

ANTONI SZCZEPAŃSKI: „Szansa polega na możliwości realizacji słusznych inicjatyw"

STANISŁAW DOMAGAŁA: „Hasło wiesza się tyle, że z okazji święta jeden plastyk nie może dać rady"

BRONISŁAW GUBAŁA: „Jako pierwsi czynem poparliśmy nowe kierownictwo partii"

SZANSE i PERSPEKTYWY

Najczęściej chyba powtarzanym słowem jest obecnie słowo „odnowa". Jaki jest jego sens? Jak jest rozumiane? Przecież nie schodzi ono z ust zarówno tych którzy w swym codziennym działaniu torują drogę postępowi, lepszej pracy, jak i tych, dla których stanowi jedynie parawan. Jedno jest pewne — oznacza ono głębszy oddech, śmielsze i szczere podnoszenie istotnych, choć trudnych spraw ludzi i produkcji.

Przed zakończeniem dużej politycznej kampanii, jaką była akcja sprawozdawczo-wyborcza ZMS rozmawiamy o tym: jak zjawisko, które odnową nazwano jest odczuwane w pracy organizacji młodzieżowej. Rozmawiamy o osiągnięciach i o barierach, jakie zjawisku temu stoją na drodze.

Przewodniczący zarządów zakładowych ZMS, bo w tym gronie prowadziliśmy dyskusję są jednomyślni: otworzyła się szansa.

Jak wykorzystamy nową sytuację?

To już budzi wątpliwości.

Bo — czy damy radę? Czy szansę, jaką przed młodzieżą otworzyło kierownictwo partii, najdobitniej sformułowane w przemówieniu tow. Gierka na katowickim zlocie młodych otwarto i niżej — w wydziałach i zakładach, gdzie przecież wszystko się decyduje? Dalej — czy sam ZMS właśnie w swych podstawowych ogniwach i najniższych szczeblach potrafi tylko czekać na zmianę dawnych, złych praktyk spychania problemów młodzieży na margines, czy też jest na tyle silnym, by dobrą pozycję wyjściową sam sobie wywalczył?

Mówi przewodniczący ZZ z rurowni, **Antoni Szczepański:** — Szansa polega nie na tym, że wszystko nam dadzą, lecz na tym, że słuszne inicjatywy można realizować. Nie wszystko, co słuszne musi przyjść z „góry". Podaje przykład — załoga jego wydziału systemem gospodarczym, w społecznym czynie zdobyła dla siebie ośrodek wczasowy. Czy można to było zrobić przed grudniem? Tak, bo potencjał był, bo przecież wszystko zrobiono bez jakichkolwiek dotacji. I nie, bo propozycje nie mogły doczekać się akceptacji. Ale też i obecnie nie wszystkie kółka machiny, jakim jest zakład kręcą się równo. Znów przykład: załoga podjęła czyn produkcyjny. 10 osób pracowało po osiem godzin. Ale wyliczenie wartości ich pracy, uzgodnienie, czy zarobione pieniądze można przekazać na warszawski zamek, czy też własny ośrodek trwało trzy tygodnie. Czyżby to co najważniejsze — konkretna praca, schodziła na plan dalszy wobec zabiegów czysto biurokratycznych? Czy w ten sposób można na dłuższą metę wyzwalać społeczną inicjatywę?

Rezygnować z niepotrzebnych otoczek

Prezesi zarządów zakładowych: **Bronek Gubała** z ZRH, **Staszek Domagała** z P-50, podkreślają, że właśnie młodzież była pierwszą, która w autentyczny sposób odpowiedziała na apel nowego kierownictwa partii. Wiadomo, do czynów młodzi są zawsze pierwsi. Ale dziś niepokoi ich — i ich rówieśników, że faktycznemu zaangażowaniu znów przydaje

(Dokończenie na str. 6)

Prijatel — ZNACZY PRZYJACIEL
Rabota — ZNACZY PRACA

Główna brama kombinatu, godzina 13.00. Szeroką falą płynie druga zmiana. Pytam kilku przechodzących ilu radzieckich specjalistów pracuje aktualnie w kombinacie?

— *około 100...*
— *ponad 50...*
— *nie wiedziałem, że jeszcze pracują....*
— *ja znam dwóch...*

Te i podobne odpowiedzi utwierdziły mnie w przekonaniu, że o pracy i życiu radzieckich specjalistów w naszej hucie wiemy zgoła niewiele

A pracują i żyją wśród nas od samego zarania budowy huty. Pracują przeważnie przy najtrudniejszych często prototypowych rozwiązaniach montażowych i technologicznych

Mieszkają ze swymi rodzinami na osiedlu Ogrodowym. Nie rzucają się w oczy. Mimo że wybitni specjaliści nie rozróżnisz ich od przeciętnego przechodnia. Są cząstką załogi cząstką mieszkańców dzielnicy. Wielu mówi nieźle po polsku, przy pracy nie potrzebują tłumaczyć — fachowość, wysokie umiejętności, zdolność wyjaśniania bez słów — językiem techniki, zapewnia im szacunek i poważanie otoczenia, z którym współpracują.

✦

Jedyna w tej chwili liczniejsza grupa ekspertów pracuje w Wydziale Gazowym. Tam właśnie spotkałem inż. **Witalija Filina**, inż. **Waleryja Miszina** — szefa montażu bloku tlenowego, ze swoją brygadą montażystów i spawaczy, **Michaiła Karpuchina, Wiadimira Worobiowa, Anatolija Gruzdiewa, Wieniamina Siemiletowa** i **Aleksieja Morozowa**. Wszyscy młodzi, rzutcy, uwijają się przy robocie wymagającej nie tylko żelaznej kondycji, ale wielkiej precyzji i wyczucia. Najnowszej konstrukcji blok tlenowy BR 2 M, budujemy prototypowo w Polsce toteż i druga brygada inż. **Wiktora Ananikiana** — szefa montażu sprężarek tlenowych zajmuje się również zautomatyzowaniem całego procesu wraz ze sterowaniem, ma pełne ręce roboty.

Dzielnie mu sekunduje w tym inżynier automatyk **Władimir Ignaszyn** i mistrz **Ramis Gajmulin**. Natomiast inż **Wiktor Mazajew**, konstruktor urządzeń tlenowych czuwa nad wszelkimi zmianami dokonywanymi w trakcie montażu. Wszyscy oni są bardzo zżyci z naszą załogą, przekazując w trakcie wspólnej pracy swoją wiedzę i doświadczenie, chętnie służyć radą i pomocą. Wynik tych poczynań to wysoka jakość prac montażowych wymagających zegarmistrzowskiej precyzji.

Mała dygresja — pod niepozorną nazwą „Wydział Gazowy" kryje się niezmiernie istotny dla funkcjonowania kombinatu organizm (mam nadzieje tow. Grzebyszak, że nie zdradzam tu jakiejś tajemnicy?).

Jeśli W-80 jest sercem huty, to jej płucami i krwiobiegiem jest ten wydział.

Gdziekolwiek spojrzysz w hucie, wszędzie wzrok trafia na rury, rurki, ssawy, dysze — kilometry rur, kilometrowe arterie o różnych przekrojach kształtach przedziwnych załamaniach, o pozornej plątaninie, fantastycznej harmonii — dla maszyn gazy, tleny, sprężone powietrze. Wszystko to żyje, pulsuje w dudnieniu sprężarek, stacji redukcyjnych, sapaniu i ciężkim wydechu bloków tlenowych. Stamtąd pochodzi jeszcze lód, dwutlenek węgla do produkcji lemoniady no i tlen dla konwertorów (oczywiście nie tylko dla nich!).

✦

Właśnie przy montażu III bloku tlenowego trudzą się nasi znajomi.

Jeszcze jedna dygresja (uczona) — blok tlenowy to urządzenie wytwarzające tlen metodą niskociśnieniową na drodze skroplenia i rektyfikacji powietrza (rozdziału) na tlen i azot. Kto dotąd nie wiedział, o co chodzi to i tak nie dużo zrozumie. Blok tlenowy zupełnie nie przypomina bloku mieszkalnego.

Zasadnicze urządzenia dostarczył tak jak i do poprzednich — Związek Radziecki. Zadaniem ekipy ekspertów jest nadzór nad montażem, regulacją i rozruchem. Zważywszy, iż dokumentacja techniczna nie obejmuje szczegółów montażowych, rzeczą fachowców jest ich rozwiązywanie na miejscu. Jest tych szczegółów co niemiara. Toteż jak twierdzą zgodnym chórem inżynierowie **Jerzy Gierz, Aleksander Kiszka** i **Władysław Rejman** — na codzień pracujący z ekspertami — nierzadkie są przypadki, że zielony mikrobus czeka na swoich pasażerów trzy i cztery godziny po normalnej dniówce.

W trakcie codziennych zajęć i wzajemnych konsultacji rodzą się pomysły drobnych przeróbek, ulepszeń wprowadzanych natychmiast do realizacji. Radzieccy nie mogą się nachwalić naszych, nasi — radzieckich specjalistów. Nie są to chyba pochlebstwa, bowiem wszystkie urządzenia pracują od lat bezawaryjnie (odpukaliśmy!).

Ciepło wspomina się tu inżyniera **Iwana Michajłowicza Iljina**, jednego z pierwszych, który zapisał się w pamięci pracowników wydziału jako rzetelny, pracowity i dużej miary fachowiec. To były lata 60, kiedy uczyliśmy się od podstaw, kiedy nasze grupy eksploatacyjne jeździły po praktyczny szlif na szkolenie do Azowstalu.

Dzisiaj robota jest równie wypieszczona i duży jest w tym udział przeszkolonych ekip. Stwierdził to sam szef wydziału tlenowego z Azowstalu, inżynier **Iljia Turczenkow**, który dwukrotnie przebywał w naszej hucie, aby się przekonać o wynikach tego szkolenia. Nie były to tylko grzecznościowe wizyty. W czasie swego pobytu wniósł on szereg korekt technicznych. To pozwoliło uniknąć u nas tych kłopotów, które oni musieli pokonywać.

Zainstalowane w naszej hucie sprężarki tlenowe są dumą i chlubą radzieckich przyjaciół. Pracują one wydajnie na żądanych parametrach i co najważniejsze — bezawaryjnie. Montowane z dużą precyzją, pieczołowicie badane w czasie rozruchu i eksploatacji, zdają bezbłędnie ciężki egzamin pracy non-stop.

Eksperci stwierdzają, że ta praktyka na budowie i przy rozruchu jest dla nich korzystna i dla wielu z nich procentuje nie tyle w formie awansu czy nominacji na bardziej odpowiedzialne stanowiska, ale przede wszystkim w wzbogaceniu zasobu wiedzy i praktyki.

Inżynier Iljicz Witalij Filin.

✦

Spotkanie w gabinecie inż. Rejmana. Rozmawiamy po trosze o wszystkim. Atmosfera jak z komunikatu PAP-u: życzliwa, przyjazna, pełna wzajemnego zrozumienia.

Inżynier **Iljicz Witalij Filin** — weteran ekspertów, 11 lat z małymi przerwami w Polsce, a ściślej w Hucie im. Lenina. Specjalista od turbodmuchaw, elektrossaw, który niejedną parę butów zdarł na aglomerowni, wielkich piecach i konwertorach, zahaczył o huty Warszawa i Batory, a nawet o hutę miedzi w Głogowie, za wybitne zasługi dla polskiego hutnictwa odznaczony w 1966 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, ciągnie opowieść jak urodzony narrator (po polsku — zna nasz język doskonale). A więc o trudnych początkach, o samo-

(Dokończenie na str. 4)

Inżynier Walery Miszin.

Familijne zdjęcie: eksperci radzieccy z tlenowni i kilku polskich kolegów.

11 bm. witamy uczestników w HiL

Ogólnopolska konferencja Służb Ochrony Własności Przemysłowej

Nasz hutniczy Klub Techniki i Racjonalizacji jest gospodarzem Ogólnopolskiej Konferencji Służb Ochrony Własności Przemysłowej (patentowej), której obrady odbędą się w przyszłym tygodniu, w dniach 11 i 12 bm. Powierzenie organizacji tego wielkiego spotkania ludzi nauki i techniki KTiR, stanowi duże wyróżnienie dla huty. Jesteśmy pewni, że przygotowania do konferencji będą zapięte na przysłowiowy ostatni guzik, rzesza racjonalizatorów HiL zrobi wszystko, aby z powierzonego zadania wywiązać się na piątkę z plusem.

O roli zbliżającej się konferencji patentowej rozmawiam z przewodniczącym KTiR HiL inż. **Jerzym Pilchem.**

Konferencja będzie ważnym wydarzeniem w życiu załóg wszystkich zakładów przemysłowych w naszym kraju. Udział w jej obradach wezmą przedstawiciele Komitetu Nauki i Techniki, Urzędu Patentowego PRL, wybitni znawcy zagadnień ochrony własności przemysłowej, tak ze strony instytucji naukowo-badawczych jak i z zakładów pracy. Obecni będą również przedstawiciele bratniej republiki Czechosłowacji, którzy zapoznają zebranych ze stanem ochrony własności przemysłowej oraz z organizacją tych służb w swoim kraju.

Ogółem przewiduje się udział ok. 400 uczestników konferencji, a podkreślić należy, że ilość zgłoszeń była znacznie większa. Obrady odbywać się będą w sali teatralnej huty, początek konferencji w czwartek 11 bm. o godzinie 10.30.

Program konferencji obejmuje wygłoszenie następujących referatów: Stanisław Kolenda: *„Stan służb ochrony własności przemysłowej w Polsce"*, Piotr Lisiecki i Michał Staszków: *„Rola i zadania rzecznika patentowego w świetle obowiązujących przepisów"*, Bolesław Bujoczek: *„Rodzaj odpowiedzialności rzecznika patentowego"*, Adam Górski: *„Problem badań patentowych w ośrodkach ochrony patentowej"*, Władysław Twardowski: *„Pozycja zawodowe rzecznika patentowego w teorii i praktyce"*, Tadeusz Folek: *„Co dalej z informacją patentową?"*, Zbigniew Rój: *„Ochrona patentowa i wdrażanie krajowych rozwiązań technicznych w praktyce przemysłowej"*, Milan Klimanek: *„Służba ochrony patentowej w CSRS"*.

Odbędzie się również dyskusja zakończona podjęciem wniosków, które zgodnie z życzeniem uczestników konferencji winny stanowić materiał do wykorzystania przez czynniki ustawodawcze w naszym kraju.

Warto przy okazji podkreślić, że zagadnienia patentowe nie zawsze jeszcze u nas są doceniane, a w innych krajach znajdują się w centrum uwagi. W ślad za zainteresowaniem idą tam poważne nakłady finansowe (bardzo zresztą opłacalne). Słowem, nie żałuje się etatów, sił i środków.

Konferencja poruszy szereg ważnych problemów z dziedziny ochrony własności przemysłowej, zarówno od strony roli i zadań rzeczników patentowych w zakładach przemysłowych, rodzajów ich odpowiedzialności, problematyki badań patentowych, jak i informacji oraz ochrony patentowej. Już tych kilka zasygnalizowanych tematów określa charakter konferencji i wskazuje na ogromną wagę poruszanych problemów.

Na treść obrad wywrze bez wątpienia swój wpływ fakt odbywania konferencji w Hucie im. Lenina z jej przebogatą problematyką techniczną, z silnie rozwiniętym ruchem wynalazczym. Te czynniki pozwolą w końcowym efekcie sprecyzować konkretne opinie i wnioski, które przyczynią się do dalszego usprawnienia warsztatu rzecznika patentowego oraz służb ochrony własności przemysłowej.

Wyrażamy pogląd, że ogólnopolska dyskusja nad zagadnieniami patentowymi tocząca się w HiL stanowić będzie istotny wkład w realizację uchwał naszej partii.

Nasze hutnicze środowisko techniczne wita gorąco i serdecznie uczestników konferencji i życzy najlepszych wyników obrad!

JERZY DANEK

Prijatel i rabota...

(Dokończenie ze str. 3)

zaparciu i wytrwałości naszych załóg, o coraz wyższych kwalifikacjach kadry, o zmianach nie tylko w krajobrazie, ale mentalności, i sposobie bycia.

Jest tyle życzliwości i ciepła w stosunku do tego co poznał, co rozumie i czym na równi z nami się cieszy, że nie wątpimy, iż mamy w nim nie tylko przyjaciela ale i znakomitego ambasadora, gdy jest w swoim rodzinnym Leningradzie.

Pozostali rozmówcy również dobrze znają oprócz huty okolice Krakowa i sam Kraków, ale nie tylko.

Gdy rozmowa schodzi na film, książki, telewizję, wykazują niezłą orientację w naszych kulturalnych i społecznych problemach, jak i w bieżących wydarzeniach politycznych.

Mówimy o długowłosych i modelu młodego robotnika, o odnowie i dyplomatycznych wojażach przywódców radzieckich. Mamy te same problemy, te same troski i przyczyny do dumy. Długowłosi przeminą jak przeminęły inne chwilowe kaprysy młodości. Młodzi robotnicy uczą się — chyba jednak intensywniej w Związku Radzieckim. Model osobowościowy będzie podobny: praca jako miernik wartości i pozycji człowieka w społeczeństwie...

Muszę wyznać, że w pewnym momencie rozmowy zadałem niezupełnie mądre pytanie: czym trzeba się wyróżnić, żeby wyjechać jako ekspert do innego kraju? Taktownie przemilczano to moje potknięcie, sądzę jednak, że nasza rozmowa i to czego się dowiedziałem o ich pracy, to co widziałem na budowie — było najlepsza odpowiedzią.

LUDWIK MIKRUT

Będą „szklane domy"

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Nowej Huty" informowaliśmy o podpisaniu porozumienia przez Zarząd Dzielnicowy ZMS z sześcioma przedsiębiorstwami w sprawie realizacji jednej z form patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym — „budów systemem gospodarczym".

Jest to wydarzenie dużej wagi dla młodzieży naszej dzielnicy, dla młodych ludzi w całym naszym kraju. Nowa Huta, która ma piękną tradycję w młodzieżowym budownictwie — wszak właśnie tu wzniesiono już systemem gospodarczym pod patronatem młodzieży trzy bloki w Bieńczycach — ponownie podjęła realizację zadań postawionych przez Partię i Rząd — młodzieżowego patronatu nad budownictwem.

1080 IZB DLA MŁODYCH

S. M. Hutnik, Cementownia Nowa Huta, KZBiŻ, KPRI nr 1, KPISiE oraz ZD ZMS Nowa Huta, zobowiązały się do wzniesienia poza limitem w latach 1972 do 1975 w Mistrzejowicach systemem gospodarczym 12 bloków mieszkalnych o 1080 izbach i 360 mieszkaniach typu M-3.

Dzięki temu 360 młodych rodzin, a więc tych którym mieszkanie jest najbardziej potrzebne otrzyma wcześniej o parę lat klucze do własnego M-3, szybciej będą mogli budować swój „intymny mały świat".

Dobór przedsiębiorstw w pełni gwarantuje pełną realizację przedsięwzięcia. Bo SM Hutnik podejmuje się podjęcia roli inwestora i użytkownika, PBM — Nowa Huta będzie generalnym wykonawcą, ZD ZMS Nowa Huta patronuje całemu przedsięwzięciu oraz podejmuje się roli głównego koordynatora. Cementownia Nowa Huta — dzięki realizacji dodatkowych zobowiązań gwarantuje dostawy cementu w wysokości ok. 3000 ton w latach 1972—1975.

Kolejne zakłady biorą na siebie dalsze obowiązki. I tak, KZBiŻ jako producent prefabrykatów, dzięki zobowiązaniom podjętym przez młodzież przedsiębiorstwa zobowiązuje się dostarczyć potrzebne materiały budowlane zgodnie z ustalonym harmonogramem, KPISiE — jako podwykonawca zobowiązuje się do wykonania siłami własnymi i skierowaną przez ZD ZMS młodzieżą, robót sanitarnych i elektrycznych, a KPRI nr 1 wykona w wyznaczonym przez generalnego wykonawcę terminie — pełne uzbrojenie terenu.

Jak z tego widać każda ze stron, która zawarła porozumienie podjęła się wykonania określonych prac. Warto przy tym podkreślić, że prace te będą wykonywane w ramach czynu — głównie młodzieży i nie wpłyną na obniżenie dostaw materiałów budowlanych potrzebnych do realizacji „normalnego budownictwa".

KILKA SŁÓW „HISTORII"

Kiedy w błysku reporterskich fleszy, przedstawiciele umawiających się stron składali podpisy sięgnąłem pamięcią wstecz. Tak się bowiem złożyło, że od początku uczestniczyłem w pracach nad koncepcją młodzieżowego budownictwa.

A było tej pracy sporo. Mimo, że młodzież Nowej Huty miała już pewne doświadczenie przy wznoszeniu bloków systemem gospodarczym, to jednak było to parę lat temu wstecz. Od tego czasu wiele się zmieniło. I przepisy i normatywy. Więcej też młodych ludzi oczekuje na mieszkanie.

Aby koordynować pracami przy ZD ZMS powstała komisja d/s budownictwa. Powstała na początku br. kiedy to na VIII Plenum padło stwierdzenie, że młodzież powinna przejąć patronat nad budownictwem.

To członkowie komisji zabiegali o lokalizację, informowali przedsiębiorstwa o postępie prac, uzgadniali, umawiali ze sobą strony, przyjmowali chętnych do prac przy budowie. Jako ciekawostkę podam, że do tej pory zgłosiło się 600 młodych ludzi, którzy chcą pracą swych rąk na budowie, przyczynić się do szybszego otrzymania mieszkania.

Początek był — jak wszędzie zresztą — trudny. Ale puszczona w ruch maszyna szybko toczyła się naprzód.

Wreszcie 19 września podpisano porozumienie.

TO DOPIERO POCZĄTEK

Fachowiec od spraw budownictwa, kiedy zacznie czytać co i w jakim zakresie świadczyć będzie dane przedsiębiorstwo, może powiedzieć — przecież to nie wszystko. A gdzie jest stolarka, gdzie szkło itp. To prawda. Te sprawy nie zostały jeszcze w pełni załatwione. Ale młodzież nie chce czekać. Rok bieżący pragnie wykorzystać na prace wstępne. Przygotowanie terenu, ustalenie harmonogramu prac uzupełnienie i zatwierdzenie listów kandydatów. Obok tego będzie się „dogrywać" sprawy m. in. stolarki i szyb.

Równocześnie komisja będzie rozpatrywała sprawy odpracowywania wkładu we własnym zakładzie. Jest to problem poważny. Bo trzeba by w tym wypadku zmienić przepisy. (Uzyskać zgodę na pracę po godzinach.) Podobnie jest ze sprawą przepisu dotyczącego odpowiedniego M do ilości osób, które chcą zamieszkać w danym mieszkaniu. A może się przecież zdarzyć, że przy budowie który do momentu wybudowania domu nie założy rodziny. I co wtedy? Może być też przypadek, że rodzina będzie się składała z większej ilości osób niż przysługuje do mieszkań typu M-3. To wtedy co? Czekać aż młodzieżowcy będą budować mieszkania typu M-4, czy może dać takie samo, ale nie w bloku młodzieżowym.

Spraw tych jest sporo. Ale najważniejsze, że początek został zrobiony. Resztę rozwiąże się w trakcie prac.

W roku 1972 pierwsi mieszkańcy otrzymają klucze do własnych mieszkań. Młodzież wykorzysta szanse jaką im daje Partia i Rząd.

W. KACZMARSKI

Samochody z PKO

W LOSOWANIU SAMOCHODOWYCH KSIĄŻECZEK PKO 10 SAMOCHODÓW PRZYPADŁO N. HUCIE

W dniach 28 i 29 października odbyło się w Klubie „Związkowiec" w Krakowie, ul. Grzegórzecka 71, losowanie premii w postaci samochodów osobowych, na premiowe, umieszczone książeczki oszczędnościowe PKO.

W dniu 28 bm. losowane były książeczki z wkładem po 9.000 zł wystawione tylko w Oddziałach PKO w Krakowie i Nowej Hucie. W dniu 29 bm. natomiast losowane były książeczki z wkładem po 6.000 zł, wystawione w całym okręgu krakowskim (miasto i województwo) oraz książeczki po 9.000 zł, wystawione tylko w oddziałach terenowych PKO (z wyjączeniem m. Krakowa i Nowej Huty).

Przedmiotem losowania były samochody następujących marek: Fiat 125p 1.300 ccm, Moskwicz 412, Wartburg de Luxe (stały dach), Wartburg Standart (stały dach), Skoda S 100 de Luxe, Skoda S-100 Standart, Syrena 104.

Także w ostatnim losowaniu szczęście nie opuściło Nowej Huty. Spośród 135 wylosowanych samochodów osobowych — 10 przypadło mieszkańcom naszej dzielnicy. Oto numery „szczęśliwych" książeczek PKO: US- 433.462 — Syrena 104, US-1.172.738 — Syrena 104, US-1957.653 — Syrena 104, US-1.961.465 — Wartburg de Luxe, US-2.181.435 — Wartburg de Luxe, US-2.495.986 — Syrena 104, US-2.838.938 — Syrena 104, US-3.205.495 — Syrena 104, US-3.206.932 — Syrena 104, US-3.207.264 — Syrena 104.

Następne losowanie książeczek samochodowych PKO odbędzie się w dniach 28 i 29 stycznia 1972 r. (jd)

Spotkanie Dąbrowszczaków

Z okazji 35 rocznicy rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii odbyła się uroczystość zorganizowana przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Krakowie oraz Oddział Fabryczny ZBoWiD HiL. Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD HiL z Dąbrowszczakami przybyłymi z całego województwa krakowskiego przybyli m. in. W-prezes Zarządu Okręgu w Krakowie Jan NASADNIK, przedst. Sztabu Wojskowego w Nowej Hucie kpt. Jan SZWARCZYŃSKI, sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu HiL Stanisław PTAŚNIK. Po zwiedzeniu Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL sędziwych weteranów walk „Za wolność naszą i Waszą" obdarzonych wiązankami kwiatów przywitał w-prezes Zarz. Oddz. Fabr. mgr Józef BUGAJSKI. Wygłoszono okolicznościową prelekcję, przypominano, że z 5 tys. ochotników walczących na Półwyspie Pirenejskim pozostało ok. pięciuset. Sędziwy weteran walk, przewodniczący Środowiska Dąbrowszczaków Bolesław GUZIK podzielił się wzruszającymi wspomnieniami. Na zakończenie uroczystości zespoły artyst. MDK w Nowej Hucie wystąpiły z okolicznościowym programem. (J.B.)

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH PTTK

W czwartek 11 bm. odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Przewodników Zakładowych PTTK HiL. Początek zebrania — w pierwszym terminie o godz. 15.30, w w drugim terminie o godz. 16. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zebranie odbędzie się niezależnie od ilości obecnych. (jd)

Dobrze i źle o propagandzie wizualnej

Dobrze by było, zgodzimy się z tym wszyscy, gdyby to „dobrze" zawarte w tytule było adekwatne do naszej hutniczej rzeczywistości. Byłoby to podstawą pozytywnej oceny stosowanej w naszym kombinacie propagandy wizualnej. Taka właśnie winna być idea propagandy zawsze, a szczególnie w obecnym przedzjazdowym okresie. Czy jednak wszystkie formy propagandowe, uprawiane w hucie można określić mianem mobilizujących załogę, a więc pożytecznych?

Z kolegą Gawlińskim (którego zdjęcia tu reprodukujemy) zainicjowaliśmy krótki pieszy rajd. Kiedy już co nieco obejrzeliśmy i wysłuchaliśmy kilku wypowiedzi, doszliśmy do wniosku, że niektóre koncepcje nie są zbyt szczęśliwie pomyślane.

Oto np. W-1 S umieścił dla swoich pracowników prawie 4-metrowej wysokości planszę, która pod względem staranności wykonania nie pozostawia nic do życzenia, lecz — naszym zdaniem — nie stanowi ani czynnika aktywizującego, ani też nie jest oryginalna. Głosi ona, iż „każdego członka załogi winny cechować: 1. wysokie wyrobienie społeczne i polityczne, 2. rzetelność i sumienność w wykonywaniu zadań produkcyjnych, 3. podnoszenie kwalifikacji zawodowych, 4. ciągły wzrost wydajności, 8. wysoka kultura osobista i miejsca pracy (?) — i jeszcze kilka dalszych „przykazań", które z powodzeniem można by umieścić — przykładowo — na... skrzyżowaniu szosy warszawskiej z katowicką, jako indeks cnót, które winny cechować każdego Polaka.

Trzeba zatem zastanowić się, czy nie osiągnie się lepszych efektów poprzez — informacje. Przed gablotami i tablicami informacyjnymi w W-3 stale ktoś przystaje. Często przyjdzie cała brygada, by porównać wartość czynu zjazdowego, zdeklarowanego przez pozostałe brygady. To przecież sprawa ambicji zawodowej nie tylko mistrzów i brygadzistów. Współzawodnictwo wydziałowe obejmuje każdą dodatkowo wypracowaną złotówkę: tę dla wydziału, i tę na cele socjalne; tę na Zamek Królewski w Warszawie, i tę na szkołę, której wydział patronuje. A zwyciężyć niełatwo. Brygady pracują równo i prześcigają się w nowych zobowiązaniach. Każde, podpisane przez mistrza, trafia zaraz do gabloty. *Niech nie myślą, że my gorsi!*

I chyba właśnie to winna być jedna z głównych form propagandowych w poszczególnych wydziałach huty. Dobra bowiem propaganda to propaganda skuteczna; autentycznie wyzwalająca tkwiącą w nas energię, wymierna dodatkowymi konkretnymi efektami ekonomicznymi.

M. Suda

Oczekujemy ambitnej gry

Po przerwie spowodowanej meczami 1/16 Pucharu Polski, drużyny drugoligowe rozpoczynają ostatnią fazę spotkań, kończących rundę jesienną. Jedne zespoły wezmą rozbrat z piłką już za dwa tygodnie, inne udadzą się na odpoczynek zimowy w tydzień później. Uzależnione to jest od ilości spotkań, jakie poszczególnym zespołom pozostały jeszcze do rozegrania.

Hutnika oczekują cztery spotkania. Dwa najbliższe na boiskach przeciwników — Uranii i Piasta, oraz ze Startem Łódź i MZKS Gdynia, na własnym stadionie. Do zdobycia więc jest możliwe jeszcze tylko 8 punktów. Ile z nich jednak zdobędą piłkarze Hutnika? Jest to zagadka, która nurtuje wszystkich sympatyków. Hutnik znajduje się bowiem w bardzo nieprzyjemnej sytuacji, o której przed rozpoczęciem rozgrywek, nikt nawet nie myślał. Chcąc poprawić swoją pozycję i nie stracić kontaktu z drużynami środka, koniecznym jest — wydaje się — przywiezienie przynajmniej dwóch punktów ze spotkań wyjazdowych, co w perspektywie następnych meczy na swoim boisku — stworzyłoby jakąś realną szansę na osiągnięcie tego celu.

Tymczasem piłkarzom wybitnie się nie wiedzie, zarówno przed własną widownią, jak i na boiskach przeciwników. Na pewno fakt, że grają poniżej swoich możliwości. Stwierdzić jednak przy tym należy, że i nie dopisuje im wybitnie szczęście. Nie potrafią wykorzystać dogodnych sytuacji, aby w przeciwieństwie stracić tzw. „głupie bramki". W ten sposób umknęło kilka punktów, które można było pomimo nawet słabej gry, zatrzymać w swoim dorobku. Oczywiście nie można już obecnie załamywać rąk. Prowadzący w tej chwili zajęcia treningowe — Marian Cygan, poświęca więcej uwagi i czasu na szkolenie indywidualne i poprawę kondycji całego zespołu. Czy przyniesie to lepsze rezultaty? Zobaczymy.

Trzeba zdać sobie sprawę, że w obecnej fazie rozgrywek, jest rzeczą niezmiernie trudną, odrobić zaniedbania przeszłości. Śmiem twierdzić jednak, że w ambicji zawodników tkwią jeszcze spore rezerwy, a tą przecież można wskurać również bardzo dużo.

J. C.

W hutniczym klubie

Po ostatnich informacjach GNH, że na wniosek sekcji został zwolniony z obowiązków trenera — W. Giergiel oraz, że są prowadzone rozmowy z fachowcem wysokiej klasy otrzymaliśmy wiele telefonów z zapytaniem kto to będzie. W tej chwili — ze zrozumiałych względów — nie możemy podać nazwiska trenera, z którym przeprowadza się rozmowy. Możemy tylko podać, że w grę wchodzi fachowiec naprawdę doskonały.

Odezwały się również głosy, że niezły może być trener zagraniczny. Naszym zdaniem w Polsce mamy naprawdę wielu doskonałych fachowców i jeżeli im się zapewni dobre warunki do pracy, ich podopieczni odnoszą duże sukcesy.

Wszyscy mogliśmy się przekonać, że młodzi trenerzy, którzy ukończyli studia dają sobie radę bardzo dobrze z prowadzeniem zespołów. Przykłady Stali Mielec, Gwardii Warszawa czy opolskiej Odry są tego najlepszym dowodem.

Mamy nadzieję, że podobnie będzie z Hutnikiem.

Sportowe życie zna wiele przykładów, że młodzi, wybijający się zawodnicy na skutek „wody sodowej" bardzo szybko kończą karierę i nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Ostatnio podobny przykład mamy z jednym juniorem naszego klubu.

Po pełnym sukcesów wojażu zagranicznym, przestał uczestniczyć w treningach, zaniedbał się w nauce. Stał się arogancki.

Czy ma szanse się zmienić? Na pewno tak. Wystarczy trochę silnej woli, której chyba mu nie brakuje i bardziej trzeźwego spojrzenia na świat.

Nie chcemy — dlatego poruszamy tę sprawę — aby stał się jednym z wielu niewykorzystanych talentów.

SZKÓŁKA BOKSERSKA PRZYJMUJE KANDYDATÓW

Do końca października Szkółka Bokserska Hutnika Nowa Huta przyjmuje chłopców, chcących uprawiać boks. Będą przyjmowani chłopcy urodzeni w latach 1953 — 1957. Kandydaci obowiązani są przeprowadzić badania w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie celem stwierdzenia dobrego stanu zdrowia. Z wynikiem otrzymanym w Poradni kandydaci mogą się zgłaszać do Szkółki w dni treningowe (poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 15.30) przynosząc ze sobą trampki i ubiór sportowy.

Treningi odbywają się w sali bokserskiej w Hali Sportowej na Suchych Stawach. Oprócz zajęć bokserskich do dyspozycji kandydatów służy basen kapielowy oraz boiska do gier sportowych.

(d)

Z IV Indywidualnego Rajdu Pieszego

W Niepołomicach odbyło się zakończenie IV indywidualnego Rajdu Pieszego zorganizowanego przez KTP Oddziału PTTK HiL. Najlepsi uczestnicy tej imprezy otrzymali nagrody. Najaktywniejszym turystą okazał się kol. **Mieczysław Błasiak**, najlepsze opisy przebytych tras zaprezentowali kol. kol.: **Władysław Klinowski i Mieczysław Błasiak**, a w turystycznej zgaduj-zgaduli czołowe miejsca zajęli kol. kol. **Andrzej Zaziąbł, Mieczysław Błasiak, Mieczysław Szlachta, Kazimierz Niemczyk.** Ponadto nagrodami pocieszenia za zajęcie dalszych miejsc zostali wyróżnieni kol. kol.: **Domino, Korczyk, Koniczniak, Suchanek, Walaszek.** (jd)

SPORT I TURYSTYKA

Dawnych wspomnień czar...

Siedem lat temu siatkarze Hutnika w tym samym turnieju i w tym samym składzie zdobyli tytuł najlepszej drużyny w pionie związkowym. Podobnie było jeszcze przez cztery następne lata. Hutnik należał do najlepszych zespołów w Polsce i był najlepszym zespołem w CRZZ.

Czy siatkarze — zajmując czwarte miejsce na zawodach w Mielcu — zawiedli? Absolutnie nie! Grali naprawdę dobrze, tak na ile ich aktualnie stać. A, że przegrali to trudno. Ciężko jest walczyć z zespołami, które mają w swych szeregach po czterech reprezentantów kraju jak np. Resovia czy warszawska Skra. Dla obserwatorów turnieju ważne było to, że Hutnicy walczyli z dużą ambicją i pokazali siatkówkę na niezłym poziomie.

Co jeszcze dodać do kilku słów komentarza na temat turnieju. **Chyba to, że trzeba uczynić wszystko co jest możliwe aby wzmocnić zespół zastrzykiem „świeżej krwi". Jest to nieodzowne, aby Hutnik miał oprócz szachów jeszcze jeden zespół w pierwszej lidze. Odnoszę wrażenie, że gra jest warta świeczki bo załodze huty w okresie zimy należy się godziwa rozrywka sportowa.**

A teraz kilka słów o pojedynkach naszych siatkarzy.

HUTNIK — GÓRNIK KAZIMIERZ 3:0

Spotkanie bez historii. Wyraźna przewaga Hutnika. Górnicy, którzy występują w drugiej lidze nie byli w stanie zagrozić naszym zawodnikom. Łatwe zwycięstwo naszych siatkarzy.

HUTNIK — LECHIA TOMASZÓW 3:0

Drugoligowcy z Tomaszowa, mający bogate tradycje w siatkówce (klub, który wychował Skorka, Szymczyka, Kobedzę, Branowicza) nie zmusił naszych siatkarzy do dużego wysiłku. Tylko w drugim secie była zacięta walka, która zakończyła się zwycięstwem naszych zawodników.

HUTNIK — STAL MIELEC 0:3

Pojedynek o pierwsze miejsce w grupie drugiej był bardzo zacięty i emocjonujący. Była to ciężka walka. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. W końcówce, przy ogłuszającym dopingu publiczności siatkarze z Mielca zawsze zdobyli nieznaczną przewagę odnosząc w sumie zasłużone zwycięstwo.

Warto zaznaczyć, że zwycięstwo nad Hutnikiem umożliwiło siatkarzom z Mielca stanąć do decydującego pojedynku o tytuł najlepszej drużyny, w którym pokonali Skrę Warszawa 3:0.

HUTNIK — RESOVIA 0:3

Był to ostatni pojedynek Hutnika w tym turnieju. Przed sobą stanęły dwa zespoły, z których jeden — Resovia — to aktualny mistrz Polski mający w swych szeregach czterech reprezentantów kraju.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem 3:0 dla Resovii, ale walka była bardzo zacięta i wyrównana.

Wystarczy podać, że w pierwszym secie Hutnik prowadził 13:9 by przegrać ten set do 13. Również w drugim secie był moment gdy Hutnik prowadził 10:8.

TSC BERLIN — HUTNIK

W chwili kiedy oddajemy numer do druku trwa pierwsze międzynarodowe spotkanie w p. siatkowej pomiędzy TSC Berlin i Hutnikiem.

Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 11.00 Mamy nadzieję, że kibice licznie się stawią na ten interesujący pojedynek.

Serdecznie zapraszamy.

2:1 koszykarzy Hutnika...

To oczywiście nie jest rezultat jednego spotkania koszykarzy naszego klubu w rozpoczętych rozgrywkach III ligi, lecz wynik trzech dotychczasowych meczy z drużynami AZS-u Opole, Pogoni Prudnik i Juvenii. Pierwszy i trzeci pojedynek zakończył się zwycięstwami hutniczego zespołu, zaś Pogoń Prudnik odniosła w hali Hutnika zwycięstwo.

Dziś i jutro nasi koszykarze będą gośćmi krakowskich rywali — AZS-u i Głuchych.

...i koszykarek

Także koszykarki po pierwszej pechowej porażce z Wieliczką, wzięły rewanż w następnych dwóch meczach. Wygrały z Resovią i AZS-em Katowice, co dało im już w tej chwili przodownictwo w tabeli. Oby tak dalej!

W niedzielę, w sali Technikum Elektrycznego w Nowej Hucie koszykarki Hutnika rozegrają kolejny pojedynek z MKS Krakus, o godz. 10.30.

Nieznaczna porażka

Bez sukcesów, ale z dobrym wrażeniem pozostawionym w Łodzi powrócili z miasta włókniarzy bokserzy Hutnika. Przegrali na obcym ringu 9:11.

A mogło być niewesoło dla gospodarzy. W chwili wejścia na ring zawodników wagi ciężkiej Mrowca i Filipiaka stan meczu był 9:9. Od ostatniej walki zależał wynik pojedynku. I kiedy wszyscy oczekiwali zakończenia walki przed czasem — bo Filipiak ledwo trzymał się na nogach — sędzia udzielił napomnienia naszemu pięściarzowi oznaczającego dyskwalifikację.

Szkoda, ale jeszcze nie wszystko stracone.

Punkty dla naszych barw zdobyli: **Ryś** remisując z A. Olechem, **Bryl** wygrywając przed czasem z Gąsiorowskim, **Skałka** wygrywając przez dyskwalifikację z Flaszmanem, **Słowakiewicz** na skutek przewagi z Paprotą, **Dragan**, któremu sekundant poddał w I rundzie Krawczyka.

Po ostatniej rundzie czołówka grupy „B" przedstawia się następująco:

1. Avia	8	12	88—72
2. Hutnik	**8**	**9**	**92—66**
3. Gwardia W.	8	9	81—79

CZY WYSTĄPIĄ NA RINGU W MONACHIUM?

Kapitan sportowy PZB oraz Wydział Szkoleniowy opracował listę kadry olimpijskiej na IV kwartał br. Składa się ona z 23 zawodników. Na liście tej znajdują się również pięściarze naszego klubu. I tak w wadze koguciej jest Jagielski, w lekkiej Bryl i w półciężkiej Dragan.

Mamy nadzieję, że z tej trójki chociaż jeden nasz pięściarz wystąpi na olimpijskim ringu.

Hutnik czy Urania?

Przed piłkarzami Hutnika stoi trudne zadanie — pojedynek z Uranią na jej boisku. Jaki więc będzie wynik spotkania? Dziś o wytypowanie poprosiliśmy działaczy ZMS-owskich, którzy jak wszyscy młodzi interesują się sportem. Oto ich typy.

STANISŁAW BROŻYNA — TE. *Przewiduję, że będzie 1:1. Hutnika nie stać na zwycięstwo, ale remis jest prawdopodobny.*

ALEKSY ŻUREK — P-55. *2:0 dla Hutnika. Jeżeli tego spotkania Hutnik nie wygra to trudno wierzyć w utrzymanie się w lidze.*

BOGUSŁAW BIERNAT — PT. *1:0 dla Hutnika. Naszemu zespołowi są punkty potrzebne i trzeba wygrać.*

STANISŁAW NOWAKOWSKI — DA. *Będzie remis, bo Hutnik pozbył się słabego trenera i powinien teraz zagrać lepiej. Jest zbyt krótki okres czasu aby wygrać spotkanie, ale remis 1:1 powinien być.*

ZAWODY KLAS SPORTOWYCH

W Tarnowie odbyły się zawody klas sportowych. W zawodach tych uczestniczyły dwie klasy sportowe z Nowej Huty działające pod patronatem KS Hutnik. Klasa sportowa piłki nożnej ze szkoły 84 i klasa sportowa w lekkiej atletyce z szkoły nr 91.

Piłkarze rozegrali dwa spotkania ze szkołą z Tarnowa. Pierwsza drużyna zremisowała 1:1 po bardzo dobrym pojedynku, a drugi zespół przegrał 0:1 po wyrównanym pojedynku.

Lekkoatleci osiągnęli szereg wartościowych wyników mimo dokuczliwego zimna. W kategorii wiekowej 12 lat, reprezentanci naszej dzielnicy zajęli 8 pierwszych miejsc.

W kategorii dziewcząt zwycięstwa odnieśli: **G. Niemiec** w biegu na 60 m., **M. Gajda** w skoku wzwyż, **M. Zawada** w biegu na 300 m i rzucie piłeczką palantową oraz **G. Niemiec** w skoku w dal.

Wśród chłopców w biegu na 60 m. wygrał **J. Lewandowski** w skoku wzwyż **J. Kmak**, a w skoku w dal **J. Lewandowski.**

Obecny na zawodach przedstawiciel WKZZ tow. **F. Chyla** wysoko ocenił działalność klas sportowych z Nowej Huty.

Ze Spartakiady

Coraz częściej piszemy i podajemy wiadomości o zakończeniu jakiejś dyscypliny sportowej wchodzącej w skład hutniczej spartakiady. Widomy to znak, że rozgrywki zbliżają się do końca.

Dziś podajemy końcową tabelkę I ligi piłki nożnej XVIII spartakiady HiL.

1. P-60	11	19
2. P-55	11	18
3. HPR	11	18
4. TE	11	14
5. P-67	11	12
6. W-3	11	11
7. ZO	11	10
8. W-96	11	9
9. P-63	11	7
10. PT	11	5
11. ZK	11	5
12. P-66	11	5

Mistrzem spartakiady została drużyna z P-60, a I ligę opuszczają zespoły z ZK i P-66.

W II lidze piłki nożnej na czele rozgrywek znajduje się zespół z P-62, który w 11 grach zdobył 18 pkt. i wyprzedza zespoły z P-61 i P-30, które przy tej samej ilości gier zdobyły po 15 pkt.

Mgr W. Baran — trenerem kadry Krakowa młodzików

Trener koszykarskiej młodzieży naszego klubu, mgr **Wojciech Baran** decyzją KOZK został mianowany II trenerem kadry Krakowa młodzików. Informacja ta nie jest oczywiście sensacją, stanowi jednak pewien symptom. Wtajemniczeni wiedzą, że za taką decyzją kryje się zwykle fakt pokaźnego udziału w kadrze zawodników z klubu prowadzonego przez mianowanego trenera. Tak właśnie jest w tym przypadku. W szesnastoosobowej kadrze Krakowa występuje 13 młodzików z naszego klubu. Gratulujemy!

Ponad tysiąc uczestników „Jesieni w Puszczy"

Puszcza Niepołomicka, mieniąca się jesienią niezliczoną ilością odcieni złocisto-czerwonej barwy, szeleszcząca liśćmi pod nogami, melancholijna i cicha już o tej porze roku — w piękną słoneczną niedzielę 25. X. znów rozbrzmiała na jeden dzień wesołym gwarem turystycznej braci. Okazją do miłego spotkania było tradycyjne zakończenie sezonu „Jesień w puszczy" — organizowane corocznie przez KPT Oddziału PTTK HiL.

Wspaniałą oprawę imprezie dała sama pogoda. Tyle słońca i ciepła nikt nie spodziewał się po kapryśnej tego roku jesieni. Więc i humory wszystkich były równie słoneczne, tym bardziej że sami organizatorzy postarali się o to, przygotowując niezliczoną ilość konkursów i zabaw. Każdy chętny mógł wykazać się siłą lub zręcznością — w podnoszeniu ciężarka, rzucaniu kółkiem, celowaniem do kręgli, erudycja — w turystycznej zgaduj-zgaduli, doskonałą orientacją w terenie (w marszu na azymut). Pomyślano też o konkursie zjadaczy kisielu i lizaków. Konkurencją, do której nie dało się docisnąć, było jak zwykle strzelanie z wiatrówki.

Bawili się dobrze nie tylko startujący. Równie żywiołowo emocjonowali się każdą dyscypliną kibice zagrzewając swoich „pupilków" brawami do walki, deprymując przeciwników śmiechem. Było i coś z namiastki piłki nożnej, trochę zmodyfikowanej w turystycznym wydaniu — ku wygodzie grających. Zawodnicy rozgrywali mecz siedząc na stołkach. Pomimo, że każdy z nich miał w ten sposób po 6 nóg — 2 swoje i 4 od stołka, wcale nie było tak łatwo strzelić bramkę. Kibice mieli wiele radości, bo krzesła okazały się nadzwyczaj wywrotne a zawodnicy musieli niejednokrotnie strzelać bramki z pozycji... leżącej.

Nagrodą-niespodzianką była licytacja pięknego, 5 kg królika.

A więc atrakcji wszelkiego rodzaju nie brakowało. Dla dzieciaków dodatkową — stanowiło ognisko, pieczone w nim ziemniaki i kiełbasa z rożna. Wielu jednak — uciekając od gwaru — wybrało spacer po puszczy. Tym bardziej smakował potem żurek.

I wreszcie uroczyste zakończenie imprezy. Gościem hutników był przewodniczący Okr. Komisji Turystyki Pieszej, mgr **J. Andruszkiewicz.** Ponad 80 aktywnych działaczy turystyki pieszej otrzymało — z rąk prezesa Oddz. PTTK HiL, inż. mgr **Stanisława Suchońskiego** dyplomy i nagrody za ogromny wkład całorocznej pracy w organizowanie dla hutników wypoczynku. Prezes wręczył też nagrody wszystkim zwycięzcom konkursów. Wśród nagrodzonych znalazły się najliczniejsze „familijne" drużyny **Rusków, Wojtaszków i Kilianów,** a także najstarszy (bo urodzony w 1895) kol. **Stefan Karpiński.**

Wszyscy uczestnicy otrzymali — naprawdę piękne znaczki turystyczne.

Słowa uznania należą się najbardziej ofiarnym działaczom turystyki pieszej, którzy włożyli wiele trudu, by impreza godnie zakończyła udany i bogaty sezon wędrówek — a więc kol. kol. **A. Kruczkowi, R. Bieleckiemu, K. Krukowi, J. Lorkowi, G. Kucharskiej, T. Duchowi, R. Krajewskiemu** i wielu innym, którzy swą pracą przyczynili się do dobrej pracy komisji.

Z myślą o naszych szkołach

Dzieci nie lubią mleka. Ale czy rzeczywiście nie lubią, czy też my, dorośli, doprowadziliśmy do tego, że nasze dzieci chętniej piją oranżadę, herbatę, zwykłą... wodę z kranu?

Gdyby prawdą było, że dzieci nie lubią mleka, to na równi z naszymi, dzieci wiejskie również stroniłyby od niego. Tymczasem wcale tak nie jest. Dzieci miejskie rzeczywiście bronią się przed mlekiem. Ale podejrzewam, iż czynią to z tej prostej przyczyny, że nie poznały jeszcze dostatecznie dobrze jego wspaniałego smaku. Występuje tu zatem zjawisko raczej pozornej tylko niechęci do czegoś, w czym nie zdążyło się jeszcze rozsmakować.

Wiadome jest powszechnie, że inaczej smakuje mleko gorące, inaczej zimne — inaczej ugotowane, inaczej surowe. Inny ma smak mleko popijane do kromki chleba z masłem — inny, z chlebem pokruszonym w talerzu. To samo można powiedzieć o mleku kwaśnym i kefirze. Tu również występują zasadnicze różnice. I tak: inaczej smakuje mleko kwaśne czy kefir, konsumowane z ziemniakami, inaczej natomiast, jeżeli ziemniaki zastąpić słodkim regalikiem.

Skoro powiedzieliśmy sobie o różnych smakach mleka wykorzystywanego w najprostszej jego formie, to należałoby wspomnieć również o napojach mlecznych, zwanych z cudzoziemska cocktailami. Przyjęły się one już dawno w wielu krajach — można więc żywić nadzieję, iż przyjmą się i u nas. Rzecz tylko w tym, w jaki sposób, jaką obrać drogę, dla spopularyzowania i przekonania społeczeństwa o wyższości cocktailowych napojów mlecznych? Przekonywać o tym ludzi dorosłych — prawdopodobnie byłoby bezcelowe. Przyzwyczajenie jest bowiem drugą natura, trzeba zatem stawiać prawie wyłącznie na dzieci i młodzież. I tu, nieograniczone pole do działania, mają nasze przedszkola, gdzie wprowadzenie cocktaili mlecznych zamiast podwieczorków, przynajmniej dwa trzy razy w tygodniu — byłoby ze wszech miar bardzo korzystne i dla zdrowia dzieci, i dla narodowego menu... młodych Polaków.

A szkoły? Naturalnie i w szkołach można by pod tym względem zrobić dużo dobrego. Na przykład zademonstrować uczniom jeden i drugi sposób przyrządzaniu cocktailu (uczynią to Zakłady Mleczarskie na swój koszt) i zachęcić do powtórzenia tego w domu, bez oglądania się na mamusię, która zapewne chętnie na to pozwoli, byle by tylko sama będąc zapracowana, zagoniona, nie musiała tego robić.

Można by też cocktaile, te najtańsze, wprowadzić do sprzedaży w szkolnych sklepikach, gdzie jak dotąd króluje lemoniada i herbata.

(OKT.)

Notatnik kulturalny

W przyszłym roku planuje się przekazanie nowych obiektów kulturalnych na terenie dzielnicy. Należy do nich m. in. Młodzieżowy Dom Kultury w os. Tysiąclecia Państwa Polskiego, Robotniczo-Studenckie Centrum Kulturalne w os. Willowym, świetlica osiedlowa w Branicach, klub Grecki w os. Szkolnym.

Ponadto planuje się adaptację pomieszczeń piwnicznych pod Klubem Prasy „Ruch" przy Placu Centralnym, które to sale przeznaczone zostaną dla środowisk twórczych.

Wśród nowych planów na uwagę zasługuje projekt działalności małej sceny Teatru Ludowego, stała galeria sztuki plastycznej w hallu tego budynku, jak również kontynuacja budowy szkoły muzycznej i siedziby MDK w os. Na Stoku. (bg)

❊

Bardzo dobrze zaprezentował się zespół estrady poetyckiej z programem C. Norwida „O pięknem rzecz jest rozwiniona", na Centralnym Przeglądzie Teatrów Poezji w Koninie, zorganizowanym w ramach Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw.

W przeglądzie udział wzięło ponad 20 zespołów z całego kraju, spośród nich 4 zostały nagrodzone, w tej liczbie znalazł się i nasz zespół z Domu Kultury HiL. Program zespołu estrady poetyckiej z ZDK uznano za najlepszy, podkreślając m. in. bardzo dobry warsztat aktorski, prostotę wykonawstwa itp.

Słowa uznania dla zespołu jak również jego wieloletniego kierownika, aktorki Teatru Ludowego, Ireny Jun.

❊

W VI Konkursie Piosenki Żołnierskiej, organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka oraz ZF ZBoWiD wzięło udział 128 solistów oraz 7 zespołów. Do eliminacji finałowych, które odbędą się w dniach od 8 do 12 listopada zakwalifikowało się 29 solistów w kat. szkół podstawowych, 14 — w kat. szkół średnich oraz 3 zespoły.

❊

W związku z opracowaniem nowego programu przez zespół pieśni i tańca, kierownictwo zespołu oraz kierownictwo Domu Kultury HiL ogłasza wpisy dla mężczyzn, pracujących w kombinacie.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2, codziennie, w godz. od 9 do 17 (tel. 427-65).

Coraz więcej załóg przechodzi na ruch 4-brygadowy

Znaczna część załogi HiL pracuje już w 4-brygadowej organizacji pracy. Atrakcyjność tego systemu pracy jest więc dobrze znana w hucie. Skrócony czas pracy średnio — miesięcznie w roku do 182,5 godz. w nowym systemie pracy z 208 i dogodność harmonogramu w czterobrygadowej organizacji pracy (48 godzin wolnych po przepracowaniu każdych 4 kolejnych dniówek), stwarzają możliwość lepszej regeneracji sił, a pracę czynią przez to mniej uciążliwą dla zdrowia.

Nie należy się więc dziwić, że problematyka rozszerzenia 4-brygadowej organizacji pracy w HiL jest przedmiotem żywego zainteresowania, zwłaszcza tej części załogi huty, która dotąd tym systemem pracy nie została objęta. W sprawie tej dają się zauważyć liczne wystąpienia do władz administracyjno-gospodarczych i społeczno-politycznych oraz głosy na różnych zebraniach i spotkaniach.

Okazywane zniecierpliwienie w tym względzie jest zrozumiałe i dlatego należy tu przytoczyć wyjaśnienia, które winny nieco naświetlić złożoność tego problemu. Otóż 4-brygadowa organizacja pracy wprowadzana na ogół w warunkach braku możliwości dokonania istotnych zmian techniczno-organizacyjnych wymaga poważnego wzrostu zatrudnienia, tzn. w granicach 20—30 proc. w stosunku do ilości zatrudnionych w ruchu ciągłym oraz odpowiednio zwiększonego funduszu płac. Potrzeba angażowania w/w dodatkowych środków zatrudnienia i funduszu płac ograniczana możliwościami, którymi aktualnie dysponowaliśmy, pozwoliła w latach 1962—1971 realizować program rozszerzania 4-brygadowej organizacji pracy w HiL, stopniowo wg kolejności ustalonej głównie w oparciu o występującą uciążliwość środowiskowych warunków pracy i szkodliwość dla zdrowia.

Dotychczas ruchem 4-brygadowym objęto już ponad 70 proc. pracowników huty zatrudnionych w ruchu ciągłym. Na koniec 1971 r. liczba ta ulegnie dalszemu zwiększeniu w wyniku wprowadzenia (w pełnym zakresie) ruchu 4-brygadowego w Transporcie Kolejowym, Wydziale Wlewnic, W-80 i Odlewniach Staliwa i Żeliwa.

Z Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd Partii dowiadujemy się, że *„skracanie czasu pracy urasta stopniowo w naszym kraju do rangi ważnej potrzeby społecznej"* i dalej, że *„w pierwszym etapie należy zakończyć skracanie czasu pracy w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia oraz zrealizować program rozszerzenia 4-brygadowej organizacji pracy"*.

Huta czyni usilne starania, by w niedługim okresie wszystkie pozostałe jednostki organizacyjne pracujące w ruchu ciągłym, mogły przejść na 4-brygadową organizację pracy. Należą do nich wydziały: Głównego Mechanika i Głównego Energetyka oraz Zakład Materiałów Ogniotrwałych i inne wydziały, gdzie dotąd w niepełnym zakresie wprowadzono nowy system pracy. Trzeba jednak podkreślić, że obecnie wyłania się poważne zjawisko, które dotąd nie występowało w tak ostrej formie, a mianowicie brak wolnych rąk do pracy.

Problem zatem w tym, że obecnie barierę w poszerzaniu 4-brygadowej organizacji pracy stanowić będzie również brak odpowiednio kwalifikowanych robotników zwłaszcza w pionach TM i TE. Trudności te trzeba będzie rozwiązywać m in. w drodze ujawnienia istniejących obecnie rezerw zatrudnienia poprzez poprawę organizacji pracy, lepsze wykorzystanie czasu pracy, wzrost wydajności pracy itp.

Mgr inż. JAN FRĄCZEK

Nowości beletrystyki

Aleksander L. Kielland — „Kapitan Worse". — Napisana przed 90 laty powieść pisarza norweskiego. Akcja toczy się w ostatnich latach pierwszej połowy XIX wieku. Przełożyła A. Skretna.

Wyd. Poznańskie, seria dzieł pisarzy skandynawskich, cena 20 zł.

Władysław Tatarkiewicz — „Droga do filozofii". — Dwu tomowy wybór dzieł wybitnego polskiego filozofa. Tom pierwszy obejmuje prace ze wstępnych zagadnień filozofii, metodologii i etyki. Tom drugi jest poświęcony rozprawom etycznym.

PIW, cena 55 zł.

Sergiusz Prokofiew — „Refleksje, notatki, wypowiedzi". — Zbiór prac wybitnego rosyjskiego kompozytora. Obejmuje publikacje z lat 1913—1953. Przekład i opracowanie Jadwigi Ilnickiej. Posłowie napisał Bohdan Pociej.

PIW, cena 15 zł.

Robert M. W. Kempner — „Trzecia Rzesza w krzyżowym ogniu pytań". — Nie publikowane dotąd protokoły przesłuchań różnych dostojników hitlerowskich. Tłumaczył K. Bunsch.

Wyd. Literackie, cena 42 zł.

Szanse i perspektywy

(Dokończenie ze str. 3)

się niepotrzebne otoczki. Znowu wraca zasada fetowania wszystkich ważniejszych i mniej ważnych uroczystości. Znowu plastycy mają pełne ręce roboty, a hale przypominają choinki obwieszone barwnymi świecidełkami plansz, haseł itp. A wszyscy wiedzą o nieskuteczności takiej propagandy. To niby sprawa drobna, a przecież świadczy, że nie możemy odejść od dawnych stereotypów myślenia.

Ale też i są sprawy trudniejsze, bardziej złożone. Organizacja krytykuje kogoś z dozoru. Nie pierwszy raz, tyle że teraz odważniej, jako że odwaga przestała być towarem reglamentowanym. Ale nic z tego nie wynika. **Brożyna**, wiceprezes z TE podaje taki przykład: brygada dopominała się kilkanaście razy, by brygadzista pracował, nie tylko urzędował. Brygadzista ten ma stosunek do ludzi sobie podległych daleki od socjalistycznego. Ale argumenty robotników nie są traktowane serio. Odpowiada się — nie możemy krzywdzić człowieka, on tyle lat pracuje...

(dcn)

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Aurelia radzi

Pan Krzysztof Z. ze Stalowni, prowadząc kawalerskie gospodarstwo, często korzysta z konserw koncentratów, ponieważ przygotowanie pożywienia z gotowych przetworów jest dla niego wygodne ze względu na dużą oszczędność czasu. Pyta o wartość odżywczą konserw i koncentratów — i czy stałe ich spożywanie nie jest czasem szkodliwe dla zdrowia?... — Wartość odżywcza konserw zależy przede wszystkim od tego z jakiego surowca i w jaki sposób zostały sporządzone. Jeżeli sporządzono je z artykułów bogatych w składniki odżywcze metodą, która nie spowodowała większych strat składnika podstawowego charakterystycznego dla danego produktu w stanie nie przetworzonym, to przetwory będą zawierały dużą wartość.

Oprócz składników podstawowych typowych dla głównego produktu, konserwy mogą mieć również składniki, które zawierają produkty dodawane do nich (np. wraz z dodatkiem przecieru pomidorowego, w niektórych konserwach jest również pewna ilość kartonu — w konserwach z olejem jest tłuszcz z zawartością niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych, występujących w tłuszczach roślinnych płynnych).

Ogólnie i w dużym skrócie białko oraz takie składniki mineralne jak żelazo oraz witaminy z grupy B. — Konserwy z warzyw i owoców pasteryzowane w naczyniach zamkniętych, zachowują sporą ilość witaminy C (uwaga! w przetworach warzywnych witaminy C znajduje się w zalewie!). — Mleko i napoje mleczne zagęszczone lub w proszku, zachowują w dużym stopniu wartości mleka świeżego. Desery takie jak: budynie, kisiele, galaretki itp., mają przede wszystkim wartości smakowe i w niewielkim stopniu kaloryczne (powinno się je spożywać z dodatkiem soku z naturalnych owoców).

Przy kupnie konserw i koncentratów koniecznie trzeba sprawdzać termin ważności oraz kontrolować opakowanie, które nie powinno być uszkodzone ani nawilżone. Koncentraty przechowuje się w pomieszczeniach zimnych i suchych.

Na zakończenie radzę nie ograniczać pożywienia wyłącznie do przetworów i koncentratów i jadłospis przeplatać produktami świeżymi a konserwy zawsze uzupełniać jarzynami i sokami.

Na zbliżający się sezon kiedy towarzyskie wieczorki i wyjścia do teatru nie należą do rzadkości, proponuję taką oto „małą czarną". Ten fason jest odpowiedni dla każdego wieku i figury.

Wspólne działanie

Pomóżmy dozorcom, wołają mieszkańcy dzielnicy oburzeni swawolami wyrostków buszujących po klatkach schodowych. Głos ludzi, którym leży na sercu poszanowanie mienia społecznego nie powinien być dla nas obojętny. Rokrocznie na remonty budynków przeznacza się miliony złotówek. Korytarze, drzwi i balustrady przez kilka miesięcy tylko przypominają, iż były odnawiane.

Od społecznej postawy zależy, aby wydatek ten zmniejszyć. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć można na inny cel a tych mamy wiele. Aby się przekonać, że sytuacja nie wygląda kolorowo, wystarczy przyjrzeć się z bliska: odrapane i porysowane ściany, wybite szyby, uszkodzone zamki drzwi wejściowych wspominanych tu pomieszczeń. Nie inaczej wyglądają piwnice; osmalone świecą sufity. W niektórych budynkach prymitywnie pozostawia się śmieci wyniesione z mieszkania, stawiając je pod nogi współlokatorom.

Kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy, którego przyczyną jest rozwydrzona młodzież? Odpowiedzi nie musi się daleko szukać. Analizując ten rodzaj chuligaństwa, dojdziemy do wniosku, iż mało uwagi poświęcamy naszym dzieciom, za które ponosimy pełną — prawną odpowiedzialność.

Uzasadniony jest żal społeczeństwa do tych wychowawców, którzy pozbawieni są społecznych zasad wychowania. Często niekontrolowany jest dzień dzieci i młodzieży. Niemniejsze zadanie czeka samych młodych — przykładnie ułożonych.

Jestem przekonany, że komitety osiedlowe pokierują tymi ludźmi tak, by we wspólnym działaniu zmienili istniejący stan rzeczy. Zwykło się mówić, że „młodzież wychowuje młodzież" — niechże więc efekty będą pozytywne. Atmosfera poszanowania własnego dobra odczuwalna w naszych mieszkaniach, przeniesiona być musi na poszanowanie społecznych wartości. Obok wandali obojętnie przechodzić nam nie wolno. Milicja Obywatelska i współpracujące z nią organa społeczne uczynią wszystko, aby spokojnie i bezpiecznie można było żyć w mieście. W akcji „Porządek" otwarto się pole do działania dla wszystkich obywateli

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Wizyta Dąbrowszczaków

Ostatnio młodzież Technikum Budowlanego i ZSB im. gen. K. Świerczewskiego w Nowej Hucie os. Szkolne bl. 18 gościła w swojej szkole przedstawicieli krakowskiego ZBoWiD-u byłych żołnierzy brygady im. J. Dąbrowskiego, walczącej w Hiszpanii. Goście, a także przewodn. ZBoWiD tow. **Nasadnik, Guzik, Winiarski i Stachura**, zwiedzili Izbę Pamięci Narodowej w Technikum i podzielili się swoimi wspomnieniami.

Podhalańscy górale o Leninie

Gdyby zapytać przeciętnego Polaka, w jakiej miejscowości na Podhalu zamieszkiwał niegdyś Lenin, odpowiedź zapewne brzmiałaby: w Poroninie! I byłaby to odpowiedź udzielona jednym tchem. Bo jakżesz inaczej? Przecież w Poroninie jest Muzeum Lenina, w Poroninie stoi jego pomnik, w Poroninie wreszcie, odbywają się liczne zloty i różne imprezy polityczne, związane z osobą Wielkiego Lenina. Co więcej: do Poronina, pod Muzeum, dzień w dzień podjeżdża wcale pokaźna ilość wycieczek turystycznych. Odwiedzanie poroninskiego Muzeum już od dawna stało się gwoździem wycieczkowego programu. Toteż rojno tu i gwarno — zwłaszcza w niedziele i święta. Wycieczka wprost pogania wycieczkę, co jest wartką wodą na młyn nieco znudzonych i zmęczonych przewodników, którzy dysponując ponadto ograniczoną ilością czasu — informują ledwo piąte przez dziesiątę.

W tym pośpiechu zapominają niekiedy nawet oświecić wycieczkę wiadomością, że Lenin w Poroninie... nigdy nie mieszkał! Miejscowość, w której Lenin dwukrotnie przebywał i intensywnie pracował, zwała się i nadal zwie — Biały Dunajec. I sądzę, że gdyby nie to iż w Poroninie mieściła się poczta, stacja kolejowa i gospoda, gdzie Lenin czasami jadał obiady — Poronin do dzisiaj byłby Poroninem bez Lenina.

Spędzając swój tegoroczny urlop w Białym Dunajcu — właśnie w sąsiedztwie domu, w którym mieszkali Uljanowowie, zwanego dzisiaj „Domem Lenina", zainteresowałem się nade wszystko jednym. Mianowicie: co o Leninie mówią miejscowi górale? Czy pamiętają go, czy rozmawiali z nim, jakie pozostawił po sobie wrażenie?

Oto pytania, które zaczęły nurtować mnie już pierwszego dnia pobytu. Ale komu je zadać? Czy żyją jeszcze ludzie pamiętający owe czasy? Owszem — żyją! A dotrzeć do nich wcale nie jest trudno. Pierwszym spośród nich to Franciszek Swider-Zbójnik (Biały Dunajec, ul. Lenina 38).

— Z Leninem nigdy nie rozmawiołek — powiada — bom nie tutejsy ino z Murzasichla. Ale widzieć to go pare razy widziołek, kiek przychodził do Dunajca.

— Czy Lenin był takim jak na portretach?

— Samuśko taki. Z bródką, w kamizelce, surducie...

— Wiadomo wam było kim on jest?

— Hale! Wiedzieli my ino ze jest „moskolem". Powiadali tyz ze musi być malarzem bo często wychodził na górkę i cosik rysował.

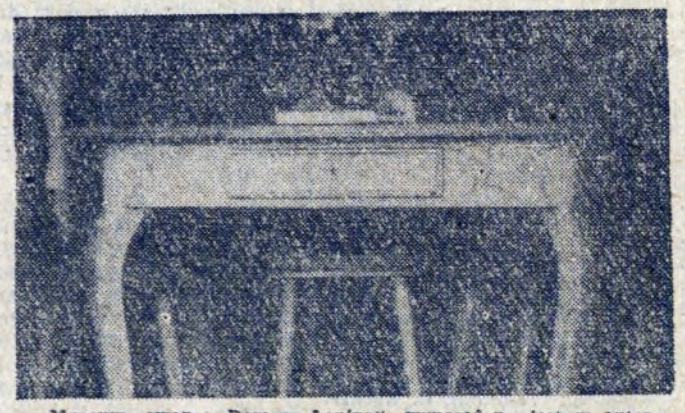

Muzeum, zwane „Domem Lenina", wyposażone jest w autentyczne meble góralskie z owego okresu.

Biały Dunajec. W tym domu mieszkał Lenin. Tu również w dniach od 6 do 14 października 1913 roku, odbyła się „Letnia" narada Komitetu Centralnego Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji.

— Nie myli się pan? Bo powszechnie wiadomo, że Lenin rzeczywiście w pogodne dni siadywał na górce, nieopodal domu i pisał a nie rysował.

— Mówie com słysał od innyk.

— A Wikcia...

— To moja żona. Była wtee jesce pannom i sługiwała u Lenina. Za oba razy. (Uljanowowie wraz z matką N. Krupskiej mieszkali w Białym Dunajcu od maja do października 1913 i od maja do sierpnia 1914 r.).

— Zaskakuje mnie to co mówicie, bo nie dalej jak wczoraj słyszałem, że służącą u Lenina była Maria Cudzich, obecnie Chudzik...

— Haj! To nikt inksy ino moja żona — Wiktoria Swider-Zbójnikowa. A wtee nazywała się ona Buła i była siostrzenicą Teresy Skupień, właścicielki domu wynajmowanego Leninowi. Maria Cudzich czasami tylko zastępowała Wikcię kie ona wychodziła na randkę, jako że była już starsa.

— Ile miała lat?

— A sesnaście.

— Żyje jeszcze?

— Ej niy. Umarła w 1940 roku.

— Gazdo, czy na pewno było tak jak mówicie?

— Powiedziołek wom samom prowde bo nimom zadnego interesu mówić inacej. Zresztą popytajcie innyk to wom powiedzom.

— Czy żona w latach późniejszych wspominała Lenina i swoją u niego służbę?

— Casami wspominała.

— Co mówiła?

— Ze był dobry pon. Zawse bardzo grzecny.

— A wiedziała żona, że ten dobry „pon" jest sławnym na cały świat rewolucjonistą?

— Niy.

— Pan też nie wiedział?

— Jo tyz niy.

— To pewnie nikt z tutejszych nie wiedział?

— Ano!

Tyle Franciszek Swider-Zbójnik. A jakie wspomnienia mają inni?

(Cdn.)

OKTAWIAN HUTNICKI

W Ognisku Młodych odbyło się ostatnio wręczenie książeczki mieszkaniowej PKO sierocie. Wkład „zafundowała" jej załoga Wydz. W-73 PT HiL. Na zdjęciu wręczenie miłego upominku.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

Przed wyhorami Komitetów Osiedlowych

Pematem październikowej Sesji DRN była m. in. ocena działalności komitetów osiedlowych za okres ostatnich 6 lat. Ocena ta wypadła na ogół pozytywnie.

Nastąpił dalszy poważny rozwój różnorodnych form działalności samorządu mieszkańców. Zajmowano się zagadnieniami gospodarki komunalnej, sprawami handlu, kultury, oświaty, wychowania młodzieży, wypoczynku po pracy, wiele uwagi poświęcano akcji czynów społecznych.

Komitety osiedlowe zacieśniały współpracę z innymi organizacjami społecznymi, angażowały do działalności na rzecz osiedla jak największą liczbę mieszkańców. Również uległo poprawie współdziałanie DZBM i poszczególnych ADM-ów z organami samorządu mieszkańców, które w coraz szerszym zakresie wykorzystywały swe uprawnienia kontrolne i opiniodawcze w stosunku do administracji.

Analiza działalności komitetów osiedlowych pozwoliła na wykrycie pewnych niedociągnięć w pracy tych organów, specjalna uchwała Sesji określa więc zadania na przyszłość. Ponadto ustalono nowy regulamin organizacji, zadań i trybu pracy samorządu mieszkańców na terenie dzielnicy.

Bardzo istotną sprawą jest nowy podział naszego miasta na rejony komitetów osiedlowych i blokowych. Przy jego opracowaniu brano pod uwagę naturalny ruch ludności, tendencje rozwojowe poszczególnych osiedli, wielkość osiedla, ilość jego mieszkańców. Nowy podział na rejony komitetów osiedlowych miejskich, peryferyjnych i komitetów blokowych zmierza do stworzenia jak najlepszych warunków dla działalności samorządu mieszkańców.

Tak więc Nowa Huta podzielona została na 28 komitetów osiedlowych, w tym 13 — miejskich. W skład tych ostatnich wchodzi 72 komitety blokowe. Po 20 listopada rozpocznie się kampania wyborcza do komitetów osiedlowych i blokowych.

W związku z nowym podziałem dzielnicy na rejony komitetów osiedlowych i blokowych, również planuje się nowy podział administracyjny dzielnicy, czym zajmuje się obecnie DZBM Nowa Huta.

Warto przy okazji dodać, iż w myśl nowego regulaminu, zwiększone zostały kompetencje samorządu mieszkańców.
(bg)

Na cześć VI Zjazdu Partii

Wśród dalszej fali zobowiązań nowohuckich przedsiębiorstw i zakładów pracy, podejmowanych dla uczczenia VI Zjazdu PZPR, na uwagę zasługuje zobowiązanie Krakowskich Zakładów Przemysłu Tytoniowego. Wartość sięga kwoty blisko 48 mln zł, do końca października wykonano prace na ponad 10 mln zł.

Są to przede wszystkim zobowiązania produkcyjne, wartość czynów społecznych oblicza się na blisko 150 tys. zł.

Słowa uznania dla załogi zakładu i jego kierownictwa za podjęcie tak cennych zobowiązań produkcyjnych i co ważniejsze — za ich prawidłową realizację. (bg)

Co nowego w handlu?

Bluzki i koszule z importu

Ostatnio w nowohuckich sklepach MHD pokazały się piękne bluzki i swetry damskie oraz koszule męskie. Import z Austrii, Anglii i Japonii. Trykotaże damskie: bluzki, półgolfy i golfy, w cenie od 480 do 750 zł polecają przede wszystkim sklepy nr 80 os. Zgody 4 oraz nr 82 w os. Centrum C bl. 4. Dla panów kamizelki, golfy, koszule „polo" wełniane i z akrylu, w cenie od 500 do 850 zł. proponują placówki MHD: sklep nr 24 „Młoda Para", os. Urocze 5, nr 18 — os. Urocze 12 i nr 74 os. Hutnicze 1.

Specjalistyczne sklepy obuwnicze

W ramach prowadzonej ostatnio specjalizacji placówek handlowych, sklep obuwniczy MHD nr 45 os. Centrum B bl. 4 prowadzi sprzedaż tylko bucików damskich. Natomiast panowie zaopatrywać się mogą w botki skórzane i welurowe, półbuty itp. w sklepie nr 79, os. Centrum C bl. 4.

W branży gospodarczej

MHD Art. Przemysłowymi poleca duży wybór takich artykułów, jak: proszek „E" (24 zł), proszek „Pollena" (21 zł), długopisy trójkolorowe metal. (43 zł), pisaki (31 zł), torby-koszyki gospodarcze w cenie 110 zł i 140 zł, obrusy z folii (42 zł) lampy i żyrandole (od 150 do 600 zł).

W sklepach branży gospodarczej można już zakupić oświetlenia choinkowe, w cenie od 180 do 270 zł oraz choinki plastikowe, od 140 do 400 zł.

Szczególnie duży wybór w sklepach nr 51 os. Na Stoku, 83, os. Kolorowe, 85 os. Kazimierzowskie i 44 os. Centrum B. (bg)

JEDNYM ZDANIEM

Z zaprojektowanych do rozpoczęcia w bieżącym roku 7299 izb mieszkalnych, do końca września rozpoczęto 6089 izb, co stanowi ponad 83 proc. planu rocznego.

#

92 proc. całości wyrobów Spółdzielni Przemysłu Spożywczego przeznaczonych jest przede wszystkim na rynek nowohucki. (m)

Z obrad KD FJN

29 października odbyło się w Nowej Hucie posiedzenie plenarne Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, tematem obrad były zadania komitetu w kampanii przed VI Zjazdem Partii oraz sprawy organizacyjne, związane z projektem zakładania osiedlowych komitetów FJN.

Referat programowy wygłosił przewodniczący DK FJN inż. **Romuald Kozakiewicz**, zwracając m. in. uwagę, iż w trwającej obecnie ogólnokrajowej dyskusji przed VI Zjazdem FJN ma poważny udział. Dzielnicowe Komitety, a więc i nasz, nowohucki winny stać się obecnie platformą dyskusji społeczeństwa, dyskusji na temat wytycznych VI Zjazdu, programu rozbudowy Nowej Huty itp. Konieczne są zmiany form i metod pracy. Do tej pory bowiem FJN nie zawsze był wykorzystany jako płaszczyzna wszystkich sił postępowych, w większości wypadków działano sporadycznie, w okresie ważniejszych uroczystości państwowych.

W przyszłości konieczne jest żywe i twórcze **działanie na co dzień.** Można to będzie uzyskać przez powołanie m. in. osiedlowych komitetów FJN. Wprawdzie tego rodzaju komitety pracowały przed laty na naszym terenie, „umarły one jednak śmiercią naturalną" i tylko jeszcze w niektórych osiedlach działają jednostki tych organizacji.

W związku ze zmianą struktury komitetów osiedlowych — co postanowiono na ostatniej Sesji DRN — wybory do komitetów osiedlowych FJN odbędą się w ramach nowego podziału dzielnicy. W tych dniach planuje się zorganizowanie zebrań w poszczególnych zespołach osiedlowych całego aktywu danego rejonu oraz wybór komitetów osiedlowych FJN.

Przewiduje się, iż każdy nowo obrany komitet składać się będzie z kilku do kilkunastu osób. Powinni to być reprezentanci wszystkich organizacji społecznych, politycznych, młodzieżowych.

W ten sposób wybory komitetów osiedlowych FJN poprzedzą wybór samorządu mieszkańców, planowany z końcem listopada bieżącego roku. Zebranie wyborcze komitetów FJN będą miały charakter społeczno-polityczny, dyskusje o sprawach gospodarczych zostawia się na wybory samorządu mieszkańców.
(bg)

Kronika Olimpiady Kulturalnej HiL

● Jako pierwszy w ramach nowej olimpiady Wydział Rur Zgrzewanych zorganizował wycieczkę konkursową „Szlakiem polskiego renesansu".

● Walcownia Zimna Blach, podobnie jak w ubiegłym roku, prowadzi swoją wewnętrzną olimpiadę kulturalną międzyoddziałową. Pierwsze imprezy oświatowe i turnieje między oddziałami Walcowni odbędą się w m. listopadzie w ZDK.

● Zespół muzyczny „Mieszczanie" z pionu Głównego Energetyka, pracujący systematycznie z instruktorem muzycznym ZDK wystąpił z powodzeniem na koncercie inaugurującym X Olimpiadę w Hali Widowiskowej HiL, przygotowuje także program „Niedzieli dla Hutników" na 21 listopada w ZDK HiL.

Przypominamy pozostałym zespołom instrumentalnym z wydziałów, że mogą korzystać ze stałych lub sporadycznych konsultacji muzycznych w Domu Kultury.

Dobrze spisuje się młodzież PBM

Z końcem października odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZZ ZMS Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Dokonano na niej oceny działalności organizacji ZMS za okres dwóch lat. Stwierdzono m. in., iż nastąpiło ożywienie pracy w kołach, wzrósł autorytet organizacji, prowadzono działalność w zakresie zagadnień polityczno-organizacyjnych, gospodarczych, kulturalno-oświatowych, socjalno-bytowych.

Nowe zadania wynikają z wytycznych Plenum KC przed VI Zjazdem Partii oraz Plenum ZG ZMS. Szczegółowo określa te zadania projekt uchwały. Np. w ramach zagadnień polityczno-ideologicznych w szerszym zakresie organizowane będą lektoraty, odczyty, dyskusje, kontynuować się będzie akcję: „Mistrz-wychowawca" i Turnieje Młodych Mistrzów Techniki.

Poważne zadania stoją przed młodzieżą ZMS-ką przedsiębiorstwa w zakresie spraw produkcyjnych, choćby wymienić czynny udział w podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych i produkcyjnych, rozszerzania współzawodnictwa pracy, tworzenie nowych brygad młodzieżowych.

Odrębny zakres pracy, to sprawy sportu i turystyki. Planuje się branie czynniejszego udziału w spartakiadzie zakładowej, w rajdach turystycznych, organizowanie wycieczek po pracy i w niedziele.

Lepsza współpraca z samorządem hotelowym i kierownictwem świetlicy celem ożywienia działalności kulturalno-oświatowej w hotelach pracowniczych — to jedno z zadań w zakresie spraw socjalno-bytowych. Tak Zarząd Zakładowy ZMS jak i zarządy poszczególnych kół będą się bardziej interesować w przyszłości warunkami socjalno-bytowymi młodzieży. Wiele uwagi poświęci się pracy kulturalno-oświatowej m. in. koniecznym jest przyspieszenie rozbudowy bazy k.o.

W wyniku wyborów, przewodniczącym ZZ ZMS został Bolesław Bobula, wiceprzewodniczącymi: Wojciech Hat, Stanisław Adamus i Zdzisław Władyka. Łącznie Prezydium liczy 8 osób. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 5 do 6 bm. godz. 15 i 19 „Czerwone namioty" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14, od 7 do 8 bm. godz. 16, 18 i 20 „Przejazdem w Moskwie" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14, od 9 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dworzec Białoruski" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14.

ŚWIT Mała Sala od 5 do 7 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Iwan Groźny" (część I) produkcji radzieckiej, dozw. od lat 15, od 8 do 10 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Iwan Groźny" (część II) produkcji radzieckiej, dozw. od lat 16, od 11 do 14 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Medea" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID od 4 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Motodrama" produkcji polskiej, dozw. od lat 11, od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Powrót rewolwerowca" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Szerokość geograficzna zero" produkcji japońskiej, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala od 4 do 7 bm. godz. 15, 17.30 i 20.00 „Synowie Katie Elder" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 8 do 10 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Most" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 14, od 11 do 14 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Planeta małp" produkcji USA, dozw. od lat 4.

SFINKS od 3 do 6 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Ojciec żołnierza" prod. radz., dozw. od lat 11, od 7 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Żywi i umarli" (seria I) prod. radz., dozw. od lat 14, od 9 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Żywi i umarli" seria II, od 11 do 12 bm. godz. 16 i 19 „Hamlet" prod. radz., dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

6 bm. godz. 19.15 Damy i Huzary", 7 bm. godz. 11.00 „Damy i huzary", 8 bm. teatr nieczynny. 9 bm. godz. 19.15 „Próba generalna sztuki „Sennik współczesny" wstęp wolny. 10 bm. godz. 19.15 premiera „Sennik współczesny", 11 bm. godz. 19.15 „Sennik współczesny". 12 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary".

SCENA NURT

6 bm. godz. 17.00 „Dzień dobry Mario", 7 bm. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario", 8 bm. teatr nieczynny 9 bm. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario", 10 bm. i 11 godz. 19.15 „Dzień dobry Mario", 12 bm. godz. 17.00 „Dzień dobry Mario".

TELEWIZJA OD 6 DO 12 BM.
PROGRAM I

SOBOTA: 9.55 Geografia. 10.30 „Trzeba przejść i przez ogień" — film radz., 12.45 „Biologia. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza: P. Malikow — „Zapiski komendanta Kremla". 17.20 Pierwsza Szczecińska. 17.40 Spotkanie z przyrodą. 18.05 Morskie spotkania. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Studio 61. 21.40 Dziennik. 22.00 „Trzeba przejść i przez ogień" — film radz.

NIEDZIELA: 8.25 Przypominamy, radzimy. 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Dla młodych widzów. 9.55 „W cztery świata strony" — reportaż. 10.35 Film rozrywkowy. 11.00 Sprawozd. sportowe: Legia — Polonia. 11.45 Dziennik. 12.00 Sprawozd. sport.: ŁKS — Stal Mielec. 12.45 Sprawozd. sport.: Szombierki — Zagłębie. 13.30 Przemiany. 14.00 W starym kinie. 15.00 PKF. 15.20 Program dla dzieci. 16.20 Program folklorystyczny. 16.50 W obiektywie. 17.20 Piosenki radzieckie. 18.20 Estrada literacka. 19.10 Przemówienie ambasadora ZSRR. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film fabularny. 21.35 Magazyn sportowy. 22.05 „Na kwaterunku" — balet.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nikołaj Amosow: „Otwórzyć serce", 21.15 Recital Szopenowski. 22.25 Dziennik.

WTOREK 9.50 Historia (kl. V). 10.20 „Za ścianą" — film polski. 11.55 Język polski (kl. IV lic.). 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Program publicystyczny. 17.10 Kronika. 17.25 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Za ścianą" — film polski. 21.00 Program rozrywkowy. 21.50 Program publicystyczny. 22.20 Dziennik. 22.40 Politechnika.

ŚRODA: 9.00 Chemia (kl. VII). 9.30 „Adiutant jego wysokości" — film seryjny. 10.55 Historia (kl. V). 11.55 Fizyka (kl. VIII). 13.40 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 PKF. 17.40 Perspektywy techniki. 18.10 Sylwetki X Muzy. 18.35 Kronika. 18.50 Program ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Adiutant jego wysokości" — film. 21.35 Światowid. 21.55 Muzyka polskiego baroku. 22.35 Dziennik. 22.55 Politechnika.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Język polski (kl. II lic.). 9.55 Język polski (kl. X). 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 Poligon. 18.30 Kronika. 18.45 Śpiewa Halina Kunicka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.10 J. Durbridge — „W biały dzień". 21.15 Program publicystyczny. 21.45 Rendez vous nad Renem. 22.20 Dziennik. 22.40 Politechnika.

PIĄTEK: 12.45 Przysposobienie obronne. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Za kierownicą. 18.25 Kronika. 18.40 Coś z „Karuzeli". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 J. Mańkowski — „Sztandar". 22.40 Dziennik. 23.00 Politechnika.

W NASZEJ DZIELNICY

DELEGACJA RADZIECKA W PBM-ie

W tych dniach Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta gościło kilkunastoosobową delegację ze Związku Radzieckiego z **W. W. Alfiorowem**, członkiem kolegium „Gosstroja" na czele. Gości powitał I sekretarz KD PZPR **Antoni Mroczka**, z działalnością przedsiębiorstwa zapoznał zebranych dyrektor PBM inż. **Stanisław Wierzbicki.**

O projektach urbanistycznych i architektonicznych najnowszych osiedli dzielnicy: Bieńczyc Nowych i Mistrzejowic mówili przedstawiciele Krakowskiego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego, główny projektant Mistrzejowic mgr inż. arch. **Maria Czerwińska** oraz Bieńczyc „F" mgr inż. arch. **Jan Lewandowski.**

Po spotkaniu w PBM-ie goście zwiedzili najnowsze osiedla Nowej Huty Bieńczyce Nowe i Mistrzejowice, obecny plac budowy, następnie zapoznano się i z innymi osiedlami dzielnicy.

TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO „DNIA NAUCZYCIELA"

Tegoroczne obchody „Dnia Nauczyciela" wiążą się z ogólnokrajową kampanią do VI Zjazdu Partii. Obchody mają już bogate tradycje w naszej dzielnicy, biorą w nich udział zarówno organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe i społeczne, jak również zakłady pracy, komitety rodzicielskie i samorządy osiedlowe.

Uroczysty koncert przewidziany jest w tym roku 22 listopada w Teatrze Ludowym, ponadto planuje się szereg spotkań środowiskowych nauczycieli, imprezy i uroczystości w szkołach i placówkach oświatowych. Na szczególną uwagę zasługuje otwarcie w okresie „Dnia Nauczyciela" ośrodka nauczycielskiego w Nowej Hucie, gdzie znajdzie pomieszczenie Klub Nauczyciela, biblioteka pedagogiczna, ośrodek metodyczny i siedziba ZNP.

JESIENNE TARGI W „WERSALIKU"

W dniach od 10 do 17 listopada Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi oraz Hurtownia Obuwnicza planują zorganizowanie w Klubie „Wersalik" w os. Ogrodowym jesiennych targów obuwia i galanterii skórzanej.

W godzinach od 11 do 18 prowadzona tu będzie sprzedaż obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego na sezon jesienno-zimowy, jak również galanterii skórzanej w szerokim asortymencie.

W imieniu organizatorów — zapraszamy do wzięcia udziału w targach.

POKAZ MODY W SALONIE PRZY ALEI RÓŻ

W Branżowym Salonie Mody PAW przy Alei Róż odbył się ostatnio pokaz mody jesienno-zimowej. Zaprezentowano szereg ciekawych modeli, płaszcze damskie, skafandry, konfekcję dla panów na okres jesienno-zimowy.

Pokaz zgromadził dziesiątki mieszkańców dzielnicy. Konferansjerkę prowadził Zdzisław Zazula. (bg)

POGODA

OD PIERWSZYCH dni listopada pogoda jest zmienna, typowo jesienna. Co jakiś czas padają deszcze lub mżawki. Temperatura jest na ogół dość wysoka. Okresowo występują przejaśnienia i rozpogodzenia, rano częste mgły. Podobny typ pogody utrzyma się do końca tygodnia. Będzie więc nadal pochmurno z okresowymi opadami deszczu i mżawki, miejscami mogą wystąpić przejaśnienia. Temperatura wahać się będzie w granicach od 6 do 12 stopni, nocą na ogół bez przymrozków, w zagłębieniach terenu możliwe mgły.

PROMYK

W OBIEKTYWIE

Ostatnio w Yacht Clubie Budowlanych Nowa Huta odbyło się zakończenie sezonu wodniackiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes klubu tow. **Bolesław Kramkowski.** Parę słów o działalności wodniaków. Bardzo dobrze pracuje sekcja kajakowa. Zawodnicy i zawodniczki startowali w licznych zawodach, odnosili sukcesy. Największym sukcesem jest srebrny medal w regatach międzynarodowych w Jugosławii. M. in. **Maria Bem** (kat. k-1) zajęła I miejsce w mistrzostwach Polski południowej. Bardzo dobrze spisał się **Janusz Biegaj:** zajął I miejsce w Pucharze Polski Południowej, ponadto zdobył złoty i srebrny medal w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Trudno wymienić wszystkich, nie pozwala na to brak miejsca. Wiele sukcesów mają do odnotowania także pozostałe sekcje Yacht Clubu: żeglarska i wioślarska.

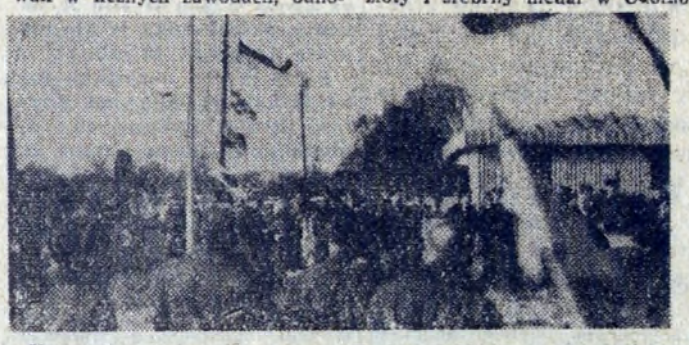

Uroczyste zakończenie sezonu w Yacht Clubie Budowlanych.

Wręczenie nagród wyróżniającym się wodniakom.

Ostatnie w tym roku regaty na Wiśle.

*

Przy rondzie w Bieńczycach można oglądać taki oto „obrazek". Przejścia dla pieszych nie ma. Woda, błoto. Chodnik zagrodzili budowlani nie pozostawiając ani kszty miejsca. Jak dostać się więc na os. Wysokie i Kalinowe?

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK

A o przejściu dla pieszych zapomniano...

List do redakcji

Jestem przekonany, że nie tylko ja sam, przeczytawszy w GNH artykuł Jana GÜNTNERA, w którym oznajmia on o powstaniu w Nowej Hucie drugiej sceny, i to sceny, która ma... „wyrazić szacunek dla naszej (nowohuckiej — przyp. O.H.) tradycji teatralnej, zapoczątkowanej pracą Jana Kurczaba i grona entuzjastów teatru w prowizorycznym baraku"... sceny nazwanej, dla upamiętnienia tamtych dni i wydarzeń, „NURTEM 71" — przyjąłem z niekłamaną radością!

Będąc jednym spośród owych „entuzjastów teatru w prowizorycznym baraku", jeszcze do wczoraj czułem do „Teatru Ludowego" ukryty żal za to, że on wyrósłszy na podwalinach teatru „NURT" — tak łatwo zapomniał i o tych podwalinach i o budowniczych tychże! Kiedyś nawet posprzeczałem się z dyrektorem Wątrobą, który na moje mimowolne żale odpowiedział: „Ostatecznie my (Teatr Ludowy — przyp. O.H.) nie mieliśmy z „NURTEM" nic wspólnego. Zabolało mnie to w stopniu w jakim potrafi boleć zwykła niesprawiedliwość. Ostatecznie znając nasze nowohuckie „okoliczności kulturalne" mam wszelkie podstawy ku temu aby przypuszczać, że gdyby nie istnienie, spontanicznie powstałego, i energicznie działającego teatru „NURT" — „Teatr Ludowy" prawdopodobnie do dzisiaj jeszcze by nie istniał! Tak jest. Kazano by nam, nowohucianom, jeździć do teatrów w Krakowie! Jestem święcie przekonany, że to nic innego jak właśnie działalność teatru „NURT" zdopingowała władze (postawiła je w sytuacji dokonanej) do podjęcia decyzji o budowie budynku dzisiejszego „Teatru Ludowego".

Ale mniejsza o to. Było jak było. Najważniejszym jest dzisiaj fakt, że (lepiej później jak wcale) „Teatr Ludowy", przez nikogo nie zmuszany, poczuł potrzebę uznać pozytywną działalność swojego poprzednika — teatru „NURT". W związku z tym nie pozostaje mi nic innego, jak tylko z największą przyjemnością i szczerością, złożyć zespołowi „NURT 71" — jak najserdeczniejsze, jak najgorętsze życzenia owocnej pracy i działalności!

Z poważaniem —

OKTAWIAN HUTNICKI

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Żaglowce

Kolekcjonerom znaczków o tematyce morskiej prezentujemy dziś barwny kubański znaczek przedstawiający stary statek żaglowy. Znaczki pt. Stare Żaglowce ukazały się w br. również w Związku Radzieckim. (kp)

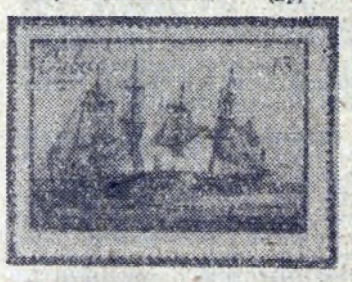

Podwójna czystość

Pięknie i nowocześnie wygląda klub młodzieżowy „Wersalik" w osiedlu Ogrodowym. Młode pokolenie znalazło w nim godziwe miejsce spotkań.

Życzyć by sobie również należało, aby za nowoczesnością widać było także poszanowanie całego pomieszczenia — a z tym nie jest najlepiej.

— Niech pan przyjdzie jak będzie czysto, zaprasza jedna z pracownic, gdy omijam walające się na podłodze niedopałki i papiery. Kierowniczka lokalu jest innego zdania: — Nie wiem dlaczego obchodzi kogoś czystość?... Moje kontakty z „Wersalikiem" (nie częste z braku czasu) datują się od dawna.

W dniu 31 ub. miesiąca (dałem się namówić) przybyłem tuż przed zamknięciem — obserwując swoisty rodzaj zachowania się młodych, idących do domu.

Kulturę nabytą podczas wieczorków okazywać można właśnie sprawując się cicho, w szczególności zaś po godzinie 22, gdyż obowiązuje wszystkich cisza nocna.

Najważniejszą jednak sprawą być powinna czystość słowa — niemniej ważną od czystości klubu która przejawiać musi każdy jego bywalec.

Ten cel wynika z kultury. Nie sądzę, aby personel który ma tak dużo w tej sprawie do powiedzenia o tym zapomniał.

Z notesu ES

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

Uwadze Czytelników polecamy w tym tygodniu dwie prace:

Poradnik Inżyniera. Elektronika. Warszawa 1971. Wydz. Nauk. Techn., stron 1082.

Jest to kolejny tom cyklu „Poradniki inżyniera" poświęcony jednej z najmłodszych dziedzin nauki — elektronice. W obszernym — ponad tysiąc stronicowym tomie podano wyczerpujące informacje oraz dokonano przeglądu najnowszych osiągnięć z dziedziny elementów elektronicznych, które są zasadniczym tematem książki. Przy doborze i podziale tematów autorzy Poradnika przyjęli następującą zasadę. Część pierwsza poświęcona elementom biernym informuje w rozdziałach od III do VIII o podstawach fizycznych, materiałach, budowie i właściwościach przewodników i rezystorów, dielektryków i elementów dielektrycznych, magnetyków i elementów magnetycznych oraz elementów i podzespołów piezotronicznych. W części drugiej Poradnika obejmującej rozdziały od VIII do XI przedstawiono problematykę elementów czynnych, a więc przyrządów elektronowych zwracając przede wszystkim uwagę na elementy półprzewodnikowe i układy mikroelektryczne. Część trzecia poradnika najbardziej zresztą zróżnicowana zajmuje się elektroniką kwantową, elektroakustyką i elementami elektroakustycznymi. Końcowe dwa rozdziały dotyczą problemów niezawodności oraz badań i oceny odporności urządzeń elektronicznych w danym środowisku.

Norbert Wiener. Cybernetyka, Warszawa 1971, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, stron 261.

Książka Norberta Wienera, Cybernetyka czyli sterowanie i komunikacja w zwierzęciu i maszynie zawiera podstawowe pojęcia z dziedziny teorii informacji i sterowania i należy już do klasycznych pozycji literatury naukowej. Jest to publikacja po którą warto sięgnąć i ze względu na treść i sposób jej przekazania przez autora. Tytuły podstawowych rozdziałów: Czas newtonowski i czas bergsonowski, grupy i mechanika statyczna, szeregi czasowe, informacja i wymiana informacji, sprężenie zwrotne i drganie, maszyny liczące a układ nerwowy, cybernetyka a psychopatologia, o maszynach uczących — ilustrują zakres tematów, z którymi zapoznaje nas Norber Wiener.

MARIA SZEWCZYK

Na srebrnym EKRANIE

„CZERWONY NAMIOT"
REŻYSERIA: MICHAIL KALATOZOW
PRODUKCJA RADZIECKO-WŁOSKA
KINO „ŚWIT"

Film przedstawia tragiczne dzieje włoskiej wyprawy polarnej na sterowcu „Italia", który w 1928 roku pod kierownictwem generała Umberto Nobilego wyruszył na podbój Bieguna Północnego. Temat ten doczekał się ogromnej literatury, a pamiętne wydarzenia są jeszcze ciągle żywe. Katastrofa „Italii" pociągnęła za sobą śmierć ośmiu uczestników ekspedycji i dziewięciu uczestników międzynarodowej akcji ratowniczej, w której brało udział 1500 ludzi, 22 samoloty i 18 okrętów z 14 państw.

Radziecko-włoski film „Czerwony namiot" podjął niełatwe zadanie, wychodząc od problematyki moralno-filozoficznej, którą eksponuje tutaj sąd Nobilego nad samym sobą. Obrońcami, oskarżycielami i świadkami są członkowie wyprawy i ekip ratowniczych. Posługują się argumentami, w których zawiera się istota wewnętrznej rozterki trapiącej generała Nobilego.

Zdjęcia kręcono między innymi w Tallinie (sceny rozgrywające się w Zatoce Kings-Bay na Spitsbergenie), w atelier „Mosfilmu" i w Leningradzie. Słynny lodołamacz „Krasin" został zastąpiony innym zasłużonym w wyprawach arktycznych statkiem — „Sybiriakow".

86-letni dzisiaj generał Umberto Nobile pomógł twórcom filmu w wielu istotnych sprawach dotyczących m. in. scenografii.

W głównych rolach występują: Nobile — Peter Finch, Amudsen — Sean Connery, Valeria — Klaudia Cardinale. (kp)

HUMOR

rys. L. Kurjanowicz

Jakby ktoś o mnie pytał, to jestem w biurze...

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA z hasłem

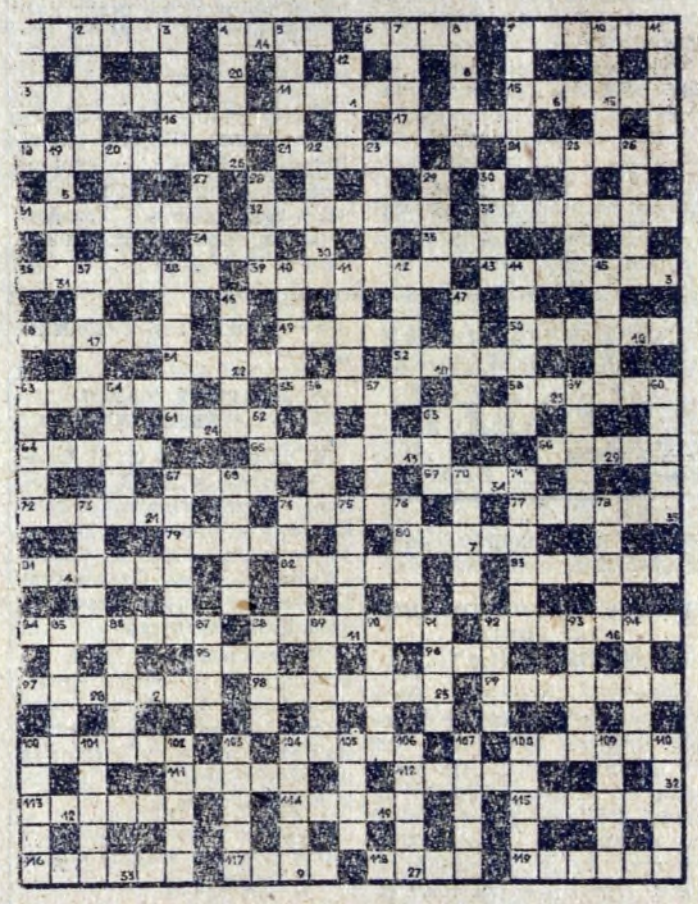

Poziomo: 1. zapalny, gnilny, cywilny, 4. fusy, 6. potrzebny w ustach i w stroju, 9. administracyjna kara, 13. do prażenia, 14. współzawodnik, 15. wóz bojowy na konie niemechaniczne, 16. prawo do spadku (w dawnej Polsce) bez spadkobierców, 17. kraina albo miękka tkanina z wełny czesanej, 18. północny obszar mchów i porostów, 21. klamra spinająca mury, 24. rozszarpał go dzik, a opłakiwała Afrodyta, 31. jędza, 32. to, co zostało; reszta, coś z książki, 34. usługi dla samochodów, 35. chwycił go Wojski, 36. sauna dla bielizny, 39. kotara, stora, 43. nie dba o wygody, przyjemności, 48. nacisk, 49. dużo wojska, 50. bawan się topi, 51. cesarz abisyński, 52. przysłowiowy skąpiec, 53. na średniowiecznych murach, 55. pieczenie w przełyku, 59. cyklista, 61. opowieść bohaterska, 63. szef juhasów, 64. pogłębiarka, bagier, 65. doręczyciel, 66. coś wyrzuconego, bezwartościowego, 67. rozsądek, treść, 69. mama Azora, 72. niemowlę przy piersi, 74. niemowlę trochę starsze, 77. ptak — sama krasa, 79. miasto w ZSRR nad rzeką Uście (dorzecze Prypeci), 80. idzie albo nie (w brydżu), 81. w jadalni, w orkiestrze i podobno w kosmosie, 82. wirnik w maszynie elektr., 83. taryfa, 84. symbioza grzybów i glonów, 88. przybliża przedmioty oddalone, 92. przyrząd p.poż., 95. krzyżówkowa papuga, 96. ptak albo dawny warszawski posłaniec, 97. ktoś z rodziny pszczół, 98. niesie zagładę statkom i okrętom, 99. anons, 100. podstawa, trójnóg, 104. siedziowa i do zębów, 108. ropień na skórze, 111. znana wyspa (należy do NRD), 112. żywa wołowina, 113. kubeł, 114. nie wiadomo czy było przed kurą, 115. naprawa, 116. prowincja, ziemia, 117. rośnie w lesie i na twarzy, 118. oddziela nas od NRD, 119. gołąć się ziamala.

Pionowo: 1. rodzaj czcionki drukarskiej, 2. narząd, 3. niedorozwinięta sala, 4. dobrze przewodzi ciepło i elektryczność, 5. narzędzie kuchenne, 7. wyspa znanych kawalerów, 8. dźwignia do obracania, 9. imię żeńskie, 10. alarmowy, okrętowy, nurkowy, 11. stolica Tunezji, 12. koński krzyk, strachu, bólu, 19. powściągliwość, brak przesady, 20. ojciec Ikara, 22. notatnik, 23. znana wieś nad Popradem — ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, 26. kamień ozdobny o pięknym tęczowym zabarwieniu (l. mn.), 26. elektryczna lub w popielniku, 27. walczą na niej zapaśnicy, 28. atrybut redaktora (naczelnego), 29. właściwie to samo co 26, 30. dolna kończyna, 37. widownia wypadków, zdarzeń, 38. wieś w pow. siedleckim (w 1831 r. Prądzyński rozbił tam armię Rosena), 40. kominkowy lukier, 41. miasto pow. nad Narwią, 42. jezioro na terytorium Malawi, 44. karta — nic, 45. materiał rzeźbiarski, garnarski, 46. grzezawisko, 47. odłam wyznaniowy, 53. domowe ssaki rogate przeżuwające, 54. gołas, 56. emblemat, symbol, 57. zimowisko misia, 59. chronione w polsce drzewo iglaste, 60. katarakta, 62. zawiesista przyprawa, 63. najniższy głos, 67. krasnoludek, 68. nabyta dyspozycja, nałóg, 70. wrzątek, 71. właściwie grochodrzew, 73. zamek błyskawiczny lub ciastko z kremem, 74. symbol władzy królewskiej, 75. gaz występujący w ropie naftowej, 76. kilka liter zamiast pełnej nazwy, 78. pojazd na płozach, 85. ruch dookoła osi, 86. głęboka, wzburzona woda, 87. znany typ zamków, 88. najcieplejsza pora, 89. rura — liliput, 90. świetlny, akustyczny, barwny, piorunujący, 91. kamień półszlachetny, 92. aluminium, 93. sklepienie nad Ziemią, 94. pies myśliwski, 100. koń (od maści),) 101. imię żeńskie, 102. brama, 103. duże rozmiary czegoś, 104. arlekin, błazen, 105. roślina oleista z rodziny motylkowatych, 106. płaca od sztuki, 107. kształt, wygląd, 108. kojarzy się ze złotem i drogimi kamieniami 109. droga bita, 110. świat starożytny, kultura starożytna.

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie do dnia 12 listopada br., rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w ponumerowanych dodatkowo (w prawym dolnym rogu) polach, czytane w kolejności od 1—35 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

ROZWIĄZANIE Z NR 43

Krzyżówka

Poziomo: 7. cela, 8. korowaj, 9. rzut, 10. madrygał, 11. telegram, 12 bakarat, 15. legat, 17. czara, 18. kondominium, 21. jolka, 23. agora, 25 kwadrat, 28. pastorał, 29. zbrodnia, 30. pion, 31. puklerz, 32. wyka.

Pionowo: 1. legawiec, 2. matrona, 3. polana, 4. gazeta, 5. tragarz, 6. kubatura, 13. koronka, 14. renifer, 16. Troja, 17. Czuma, 19. Koszalin, 20. drabinka, 22. kurtyna, 24. Gandawa, 26. wiarus, 27. Albert.

Mała krzyżówka

Poziomo: 3. weteran, 7. konkubina, 10. trędowata, 11. centrum.

Pionowo: 1. melina, 2. jagnię, 4. okowita, 5. kurator, 6. tapczan, 8. węgiel 9. harpun.

NAGRODY — BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ WYLOSOWALI:

1. Michalina Litwińska — Nowa Huta Centrum C, bl. 3/22, 2. **Lidia Seyrlhuber** — Kraków ul. Zatorska 7/2, 3. **Jerzy Kurowski** — Nowa Huta oś. Jagiellońskie 12/34, 4. **Jolanta Romaniuk** — Nowa Huta oś. Zgody 7/121, 5. **Zofia Dutkiewicz** — Kraków ul. Wyspiańskiego 12.

Uwaga, bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-89, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-63 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.